

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 243.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 20 października 1928 r.

Rok XXII.

Niemcy nie chcą traktatu handlowego z Polską.

Przerwa w rokowaniach handlowych w Warszawie.

Od 3 lat z dłuższymi przerwami toczą się rokowania handlowe pomiędzy Polską a Niemcami. Jak wiadomo, przed 3 laty Berlin nagle zamknął granice dla dowozu węgla tudzież nierogacizny polskiej, w nadziei, że całe życie gospodarcze Polski się załamie, że waluta polska, z takim wysiłkiem ustabilizowana, runie i że Polska z obawy przed nową inflacją zda się na łaskę i niełaskę Berlina. Była to wojna środkami gospodarczymi. Ciosy zadane przez to zarządzenie Berlina, były dla naszego życia gospodarczego bardzo ciężkie, jednak nie załamaliśmy się, jak Berlin przypuszczał, lecz przeciwnie poszukaliśmy nowych dróg eksportu, uniezależniając się w ten sposób od Niemiec. Wojna gospodarcza narzucona Polsce przez Berlin przekonała nas, a także przemysł niemiecki o siłę naszego organizmu państwowego i gospodarczego. Musieliśmy wstrzymać względnie ograniczyć dowóz niemieckich fabrykatów, wskutek czego przemysł niemiecki poniósł wielkie straty, natomiast powstało wiele fabryk polskich.

Niemcy duszą się od nadmiaru towarów fabrycznych; zanoszą się tam na wielkie przesilenie; fabrykanci przemysłu włókienniczego zamierzają wyrzucić na bruk milion robotników pod koniec października przez ogłoszenie lokautu. W przemyśle metalowym ma nastąpić lokaut 200—300 tysięcy robotników. W tych trudnościach wielkie zakupy ze strony Polski mogłyby być wielką pomocą dla Niemiec.

W tym kierunku idzie więc częściowo przemysł Niemiec. Jednak wielka własność rolna niemiecka przeciwna jest dowozowi produktów rolnych z Polski i z tych względów, a także z tradycyjnej nienawiści do Polski sabotuje rokowania.

Na przemyśle niemieckim mści się ta okoliczność, że nie starał się nigdy przełamać antypolskiej polityki junkrów, lecz przeciwnie zerował na tych instynktach. Rząd kanclerza Müllera jest pionkiem w rękach junkrów. Socjalizm niemiecki od dawna jest narzędziem w rękach obszarników i kapitalistów do wygrywania interesów niemieckich.

Dołączmy do tego prasę niemiecką, kłamliwą jak nigdzie, a zwłaszcza korespondentów niemieckich w Warszawie, którzy łgają, co się zmieści, bo prawda w Niemczech nie popłaca.

Biorąc kłamstwo za prawdę, rząd berliński, wpatrzony w korespondentów warszawskich, odrzucił propozycję rządu polskiego. Zdawało im się, że mocą dyktować Polsce warunki.

Złą wolę Niemiec piętnuje obecnie prasa warszawska jednomyślnie. „Głos Prawdy”, „Epoka”, „Kurjer

Warszawski”, „Kurjer Poranny” — jednogłośnie demaskują politykę B lina, oszukiwania opinii świata.

Republikański publicysta von Oertzen wyraża przerażenie w „Voss. Ztg.” z powodu tej jednomyślnej opinii warszawskiej i przewiduje niepomyślne następstwa. „Voss. Ztg.” dużą ponosi winę w tej sprawie. Jej

korespondenci Willi Stein i następni w dużej mierze przyczynili się do utrwalenia fałszywych obrazów o Polsce.

Tyle naczytaliśmy się złośliwości o Polsce w prasie niemieckiej, że nie dowierzamy szczeroci prasy berlińskiej. Rząd kanclerza Müllera nie budzi zaufania. Wiemy jedno, że Berlin szykuje różne niespodzianki nie tylko dla Polski, ale i dla Zachodu, a wszystko to za podszeptem złej woli. W rezultacie Niemcy przygotowują zgubę własną.

A. P. B.

Rokowania polsko-niemieckie rozbite?

Delegacja niemiecka wraca do Berlina. — Intrygi Dr. Hermesa. Prasa berlińska zwała winę na Polskę.

Berlin, 19. 10. (Tel. wł.) Gabinet Rzeszy zebrał się wczoraj popołudniu, aby wysłuchać sprawozdania dr. Hermesa i zająć stanowisko wobec faktu przerwania polsko-niemieckich rokowań handlowych. Obrady przeciągnęły się do wieczora, a uczestniczyli w nich poza ministrami szef Reichswehry gen. Heye, dowódca marynarki wojennej Roeder, gen. Ludwig i inni.

Komunikat oficjalny o posiedzeniu gabinetu stwierdza, iż w rokowaniach o traktat handlowy z Polską nastąpiła pauza wskutek oświadczenia strony polskiej, że dalsze rokowania są bezpodstawne. Wobec tego stanu rzeczy delegacja niemiecka będzie odwołana z Warszawy i powróci do Berlina. Gabinet Rzeszy jeszcze raz zajmie się sprawą rokowań. W terminie późniejszym dr. Hermes porozumie się z ministrem w sprawach zagranicznych, gen. Włodkowskim.

Z powodu niedyskrecji prasy wyszło na jaw, że dr. Hermes, zasięgając ostatnich wskazówek w Berlinie przeko-

nywał rząd niemiecki, jakoby gospodarcze i polityczne trudności rządu polskiego, wynikające z opozycji socjalistów i strajku łódzkiego były tak wielkie, że uwzględnienie żądań polskich jest zupełnie niepotrzebne.

Prasa berlińska zamieszcza niemal jednobrzmiącą notatkę, widocznie inspirowaną, w której usiłuje zrzucić winę za przerwę w rokowaniach na Polskę i utrzymuje, że strona polska nie zgadza się na poczynione jej przez Niemców ustępstwa, jakie przyznane jej zostały już w umowie pomiędzy ministrem Stresemannem a dyrektorem Jackowskim. Minister Hermes miał poczynić Polsce ważne ustępstwa w sprawie nierogacizny i węgla, Polska jednak żąda całkowitej swobody w eksporcie nierogacizny oraz mięsa wieprzowego i wołowego. Prasa niemiecka twierdzi, iż żądania polskie są dla Niemiec niemożliwe do przyjęcia i widoki zawarcia traktatu z Polską są obecnie niezwykle słabe.

Odważniejszy od Zeppelina.

Lotnik angielski kapitan Macdonald leci na awionetce z Ameryki do Europy.

St. John, (Nowa Ziemia) 18. 10. (AW). W dniu wczorajszym, około godz. 5-ej poł. oficer marynarki brytyjskiej kapitan Macdonald wystartował na małej awionetce do Londynu. Lotnik nie zabrał z sobą instalacji radiotelegraficznej ani pływaków. Aparat jego jest najmniejszym z tych, na których próbowano przelecieć ocean. Warunki atmosferyczne sprzyjają lotowi.

Londyn, 18. 10. Według otrzymanych wiadomości, Macdonald dziś o 5.30 rano dotarł do grupy wysp Bacallie i w pierwszym ciągu skierował się na wschód.

południu nie nadeszły żadne wiadomości o locie kapitana Macdonalda. Węg obliczeń fachowców, lotnik po-

winien był się pojawić około godziny 2-giej popoł. nad wybrzeżami Irlandji. Komenda portu lotniczego w Staglane liczy się z przybyciem Macdonalda dopiero późnym wieczorem.

Śmiałek leci bez pasażera na małym samolocie wagi 880 funtów, rozpiętości 6 metrów. Odbił on niedawno pomyślny lot Anglja — Irak i twierdzi, że zdoła się utrzymać na swoim aparacie półtora dnia w powietrzu i zamierza odbyć drogę 3.500 km.

Berlin, 19. 10. (Radjo wł.) Pewien holenderski parowiec spostrzegł wczoraj po południu awionetkę odważnego Macdonalda 1100 kilometrów na wschód od Nowej Fundlandji.

Upadek Szczecina.

(w Szczecinie, niegdyś miasto polskie (stoł Pomorza), główny port Prus, siedzą wielkich warsztatów budowy okręw, zagrożony jest ruiną gospodarczą.)

Stana na cały świat stocznia „Vulkanwerk“ zatrudniająca przed wojną

7—8000 robotników, zwolniła teraz pozostałych w liczbie 1700, nie mając dla nich pracy.

Konkurencja Gdańska i nowego portu polskiego, Gdyni, odbiła się ujemnie na handlu zamorskim Szczecina. Kiedy dawniej z portu szczecińskiego wywożono

co rocznie 214 000 ton węgla, w roku ubiegłym cyfra ta spadła do 189 000 ton. W tym czasie młoda Gdynia załadowała na okręty 800 tysięcy, zaś Gdańsk przeszło 3 i pół miliona ton węgla.

Odcięcie Szczecina od Wielkopolski i Pomorza polskiego, stało się główną przyczyną upadku portu. Przyznanie na podstawie traktatu wersalskiego Czechosłowacji wolnej strefy w porcie szczecińskim tak samo jak hamburskim — istnieje tylko na papierze.

W Szczecinie piąta część ludności (50 tysięcy!) pobiera zasiłki z funduszy bezrobocia.

Dla Szczecina jest jedyny ratunek: złączenie się z Polską w ramach Paneuropy, może wtedy ludności na prawym brzegu Łaby przypomni się jej pochodzenie słowiańskie, a zaprzęcający, jedzący z wspólnej miski, przestaną odgrażać się zmartwychwstałej Polsce.

Śp. gen. Rozwadowski.

Warszawa, 19. 10. (Tel. wł.) Wczoraj w południe zmarł w jednej z lecznic warszawskich generał broni Tadeusz Jordan-Rozwadowski. Śp. generał Rozwadowski cierpiał od dłuższego czasu na nieuleczalną chorobę kiszki, która spowodowała zgon.

Śp. generał Rozwadowski urodził się na Podkarpaciu w r. 1868. Po ukończeniu szeregu szkół wojskowych odbywał służbę w armji austriackiej. W 42 roku życia został mianowany pułkownikiem, co jak na austriackie stosunki wojskowe było karierą bardzo szybką. Wybuch wojny światowej zastał go na stanowisku dowódcy brygady artylerji w Krakowie. W 1918 r. wstąpił do armji polskiej jako pierwszy szef sztabu generalnego. Później dowodził obroną Lwowa. W lipcu 1920 r. objął znowu funkcję szefa sztabu generalnego, poczem został generalnym inspektorem kawalerji. Po przewrocie majowym śp. generał Rozwadowski został przeniesiony w stan spoczynku.

Generał Berbecki inspektorem armji.

Warszawa, 19. 10. (tel. wł.) Dotychczasowy dowódca okręgu korpusu Toruń gen. Leon Berbecki mianowany został inspektorem armji z siedzibą w generalnym inspektoracie sił zbrojnych w Warszawie.

Kto będzie następcą jego na stanowisku dowódcy O. K. Pomorza, jeszcze nie wiadomo, m. i. wymieniają gen. Thommée, dowódcę 15. dywizji w Bydgoszczy, gen. Junga z Lublina i gen. Pałowski, głównego komendanta straży granicznej.

General brygady Stanisław Taczak, dotychczasowy dowódca 17 dywizji piechoty w Gnieźnie, opuszcza Gniezno w najbliższych dniach. Gen. Taczak obejmuje dowództwo O. K. w Lublinie. Dowództwo 17 dywizji piechoty w Gnieźnie obejmuje pułkownik Szt. Gen. Skotalski, dotychczasowy dowódca 20 dywizji piechoty.

B. minister kolei Romocki jest najpoważniejszym kandydatem na prezesa

W Łodzi strajk powoli załamuje się.

Konferencja warszawska spelzła na niczem.

Warszawa, 19. 10. (tel. wł.) Wczoraj odbywały się w ministerstwie pracy w ciągu całego dnia do późnej nocy obrady między przedstawicielami organizacji robotniczych a przemysłowcami włókienniczymi, w sprawie zlikwidowania zatargu w Łodzi. Po kilkakrotnych naradach oddzielnych przedstawiciele rządu ze stronami rozpoczęło się o godz. 7-ej wieczorem posiedzenie wspólne, które trwało do godz. 12.30 w nocy.

Minister Jurkiewicz odbył narady z przemysłowcami, skłaniając ich do **pewnych ustępstw**, w zakresie postulatów wysuniętych przez organizacje robotnicze co do punktów dodatkowych. Po zakomunikowaniu ostatecznej propozycji przemysłowców organizacjom robotniczym delegaci robotników oświadczyli, że uczynione im **propozycje uważają za niewystarczające**, niezadawalniające ich postulatów i wobec tego przyjąć ich do wiadomości nie mogą, podtrzymując swe dotychczasowe stanowisko. Tak samo, co do ewentualnej podwyżki płac sprawa stoi na martwym punkcie, gdyż przemysłowcy nie chcą ofiarować nic ponad 5% podwyżki, robotnicy zaś upieniają się przy 20%.

Konferencja warszawska nie przyniosła więc żadnych rezultatów.

Łódź, 19. 10. (tel. wł.) Strajk powszechny załamuje się. Pierwszym tego zwiastunem były miasta mniejsze, jak Zgierz, Pabjanice, i Duńska Wola, gdzie strajkujący masowo powracają do pracy.

Wczoraj związek pracowników instytucji użyteczności publicznej powziął uchwałę zawieszającą akcję strajkową do czasu uzyskania informacji o wynikach konferencji warszawskiej. W godzinach rannych ukazały się na mieście tramwaje. Tramwajarze załadali opieki władz przed wybrykami strajkujących, to też przez cały dzień wczorajszy tramwaje jeździły w asyście policjantów. Zaszły dwa wypadki **napaści na motorowych**. Mianowicie tłum strajkujących robotnic usiłował pobić obsługę wagonów. Zajściu położyła kres policja. Poza to zawieszono strajk w restauracjach, kawiarniach, zakładach fryzjerskich i t. d.

W gazowni strajk pracowników trwa w dalszym ciągu. Dopyły gazu do mieszkań prywatnych nie został wznowiony. **Ulice są nadal nieoświetlane**. Przystąpili natomiast do pracy inkasenci gazowi, którzy już spełniają swe normalne czynności. Dozorcy domowi, następnie transportowcy i tytoniowcy mają, według uchwał, powziętych przez ich związki, nie strajkować. Robotnicy sezonowi również przystąpili do pracy. Strajkują nadal robotnicy budowlani i częściowo też pracownicy handlowi i biurowi.

Pomoc ze strony sowietów dla komunistów łódzkich.

Warszawa, 19. 10. (tel. wł.) Korespondent „Kurjera Warszawskiego” dowiadyuje się z wiarygodnego źródła, że przed 3-ma dniami komitet wykonawczy kominternu wysłał do Berlina znaczną kwotę pieniężną, dla komunistów łódzkich.

W przededniu wielkiego lokautu w Niemczech.

Berlin, 19. 10. (tel. wł.) Donoszą z Nadrenji, że zakłady przemysłu metalowego Nadrenji, Bawarii i Westfalji, przygotowują się do lokautu, który ma nastąpić z dniem 1. listopada. Komuniści rozwijają ożywioną **agitację za strajkiem powszechnym w Nadrenji**. W przemyśle włókienniczym Bawarii położenie pogorszyło się wskutek rozbicia się rokowań rozjemczych. Natomiast

w kopalniach węgla brunatnego w Waldenburgu przyszło do zakończenia strajku. Robotnicy nie otrzymali wprawdzie teraz żadnej podwyżki, ale otrzymają 7½ procentową podwyżkę w roku przyszłym. Wynagrodzenie robotników jest tam bardzo niskie. Naprzykład ojciec rodziny pobiera 120 marek miesięcznie.

Marjawici są bardzo „biedni...”

Trzem obrońcom zapłacili tylko 50 tysięcy złotych.

Jakie znaczenie przypisywali marjawici procesowi płockiemu, świadczą najlepiej sumy przeznaczone przez „ubogich zakonników” na opłacenie obrońców.

Początkowo obronę Kowalskiego wnosili mieli: adwokaci Szumański i Głowczewski z Warszawy i Kobyliński z Łodzi. Ostatniego dnia przed procesem marjawici na miejsce adw. Szumańskiego zaangażowali adwokata Śmiarowskiego. Mec. Śmiarowski jest bowiem wyznawcą kościoła narodowego i członkiem zarządu masonskiej organizacji pod nazwą „Liga ochrony praw człowieka”. Mec. Śmiarowski, który podjął się roli obrońcy w ostatnim momencie największe otrzymał honorarium. Płacono mu po 1200 zł dziennie. Ponieważ rozprawa trwała 19 dni, honorarium mec. Śmiarowskiego wyniosło okrągłą sumkę 22 800 zł.

Mec. Kobyliński z Łodzi zadowolili się nieco mniejszym honorarium. Otrzymał on za prowadzenie sprawy 10

Zawalenie się 6-piętrowego domu w Paryżu.

Przeszło 20 zabitych.

Paryż, 19. 10. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym zawalił się 6-piętrowy dom mieszkalny, który przedstawia się jak jedno wielkie rumowisko. Straż pożarna i pionierzy prowadzą żywą akcję ratowniczą. Dotychczas wydobyto 6 robotników. Przyczyny zawalenia się gmachu są nieznane. Ogółem było zatrudnionych przy budowie 25 robotników.

tys. zł i 400 zł djet dziennych, co razem wyniosło 17 600 zł.

Najskromniej opłacony był adwokat Głowczewski, który dostał za prowadzenie sprawy 5 000 zł i 200 zł djet dziennie, czyli razem 8 800 zł.

Nadto wszyscy obrońcy korzystali z **gościny w marjawickim klasztorze**. Mieszkali w tym samym budynku, co Kowalski w **wytowni urządzonej pokojach gościnnych**. Mieli także możliwość stołowania się u marjawitów, zaś wieczorem przy **łóżku każdego mecnasa stawiano wino i słodycze**.

Rzecz charakterystyczna, że z pośród trzech obrońców marjawickich tylko jeden, a mianowicie mec. Głowczewski jest katolikiem. **Lecz on właśnie w swej mowie obrończej najgwałtowniej atakował kościół katolicki**. Mec. Kobyliński jest ewangelikiem, zaś mec. Śmiarowski, wyznawcą kościoła narodowego.

Z gościny w marjawickim klasztorze oprócz obrońców korzystali także niektórzy dziennikarze żydowscy.

Nie będzie jednorazowego zasiłku dla urzędników!

Dodatek mieszkaniowy wypłacony nie będzie.

Warszawa, 19. 10. (Tel. wł.) Premier Bartel przyjął wczoraj delegację związku niższych funkcjonariuszy państwowych, która przedstawiła mu ekonomiczne położenie pracowników państwowych, domagając się poprawy i przede wszystkim wypłacenia jednorazowego bezwrotnego zasiłku w zamian za niewypłacony dotychczas w całości dodatek mieszkaniowy.

Premier przyrzekł zająć się sprawą niższych funkcjonariuszy państwowych, ale zaznaczył również, że rząd nie może poza 15-procentowym dodatkiem do

pensji przyjść z wydatniejszą pomocą. Wypłata różnicy dodatku mieszkaniowego nadwyreżyłaby budżet państwowy. Suma wynosiłaby bowiem około 100 milj. złotych.

Stabilizacja urzędników do 31. marca pr.

Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski zwrócił się z prośbą do wojewodów, aby jaknajszybciej przedstawili wnioski stabilizacyjne, gdyż termin stabilizacji urzędników państwowych, w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. marca 1928 upływa z dniem 31. marca 1929 r.

P. Roger Battaglia wyrabia koncesje „wiedeńskie”.

Udaremniiona afera z koncesją szynkarską.

W ostatnich dniach udaremniiona została przez władze skarbowe próba uzyskania na drodze nielegalnej koncesji na wyszynk alkoholu, przyczem skompromitowany został p. Roger Battaglia, znany przemysłowiec.

Battaglia podjął się mianowicie za pośrednictwem dr. Norberta Salpetera, dyrektora związku przemysłowców w Krakowie, uzyskania koncesji szynkarskiej dla Dawida Vogla, właściciela hotelu „Polonia” i pensjonatu „Felicja” w Krynicy, przyczem wpływów swych w ministerstwie skarbu użyć miał Battaglia za sumę 150 dolarów. „Honorarium” Salpetera za pośredniczenie między Voglem i Battaglia wynieść miało 200 dol.

Na szczęście w ostatniej chwili władze skarbowe wskutek otrzymanych informacji o Voglu koncesję cofnęły i cała afera została udaremniiona.

Władze sądowe po otrzymaniu wiado-

mości o tej aferze uznały za właściwe zarządzić rewizję w mieszkaniu Vogla, gdzie znaleziono obszerną korespondencję pomiędzy nim a Salpeterem, dotyczącą rokowań o wysokość wynagrodzenia dla Battaglia za dostanie z ministerstwa skarbu wspomnianej koncesji. Wobec powyższego sprawa znajduje się w sądzie.

„Kurjer Poznański” a Zeppelin.

Endecki „Kurjer Poznański” pisać o śmierci byłej rosyjskiej carowej wdowy Marji Teodorowny, donosi z rozrzewnieniem, że „zmarła interesowała się do końca lotem Zeppelina”.

Jak na główny organ „obozu narodowego” wzmianka ta jest bardzo rozczulająca.



Jeżeli kupcem nie od parady,
To raz posłuchać życzliwej rady:
MYDŁA REGERA zamów zawczasu,
By Ci nie zbrakło kiedy zapasu.
Bo Twych odbiorców weźmie cholera,
Gdy Ci zabraknie **MYDŁA REGERA**.

Fabrykacja martwych dusz.

Oszustwo w urzędzie kolejowym w Poznaniu. — Skarb państwa poszkodowany na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

„Nowy Kurjer” donosi:

Władze kolejowe wykryły defraudację, popełnioną przez rachmistrza 3 odcinka kolejowego w Poznaniu niejakiego Waligórskiego, przez które poszkodowany został **skarb państwa** na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Również znacznie poszkodowani zostali robotnicy, którym rachmistrz Waligórski redukował zarobki.

Oszust wyzyskując swe stanowisko i niedoleżność b. zawiadowcy przez kilka lat sporządzał podwójne listy płacy.

Na jednej z nich figurowali faktycznie zatrudnieni robotnicy, przyczem sumy podawane im do kwitowania zawsze były niższe o kilkanaście a nawet kilkadziesiąt złotych. Na drugiej liście znowu figurowały inne już sumy, znacznie wyższe, a przytem liczba osób pobierających wypłatę, przekraczała faktyczną listę nazwisk. Listę pierwszą podpisywali robotnicy, a tę drugą pan rachmistrz ze swymi współnikami. Jednym słowem fabryka

„martwych dusz”

wraz z najpospolitszym oszustwem, polegającym na bezczelnym wyzyskiwaniu pracowników przez wmawianie w nich, że władze redukują ich zarobki do sum, obliczonych na listach płacy.

Powyższe oszustwo popełniane było systematycznie przez

3 lata z górą

i jeśli się zważy, że niektórym robotnikom, zamiast należnych im 120 zł wypłacano tylko 85—90 zł, że na fikcyjnej liście znajdowało się stale blisko 15 „martwych dusz”, pobierających również podobnie wielkie zarobki, które pokrywała oczywiście Kasa Skarbową, to afery przysporzyła oszustowi grube tysiące złotych!

Oszust tych nikt nawet nie domyślał się i z pewnością nie wykryłby się one w dalszym ciągu, gdyby nie zainteresowanie się nowego zawiadowcy, który zabrał się do sprawdzania i wykrył nadużycia.

Waligórski tymczasem zmychnął z Polski po cichu zagranicę i wydelegowane Komisje Rewizyjne mogą teraz szukać ptaszka w polu, a przede wszystkim ukradzionych w ten sposób pieniędzy, które oszust przepijał, urządzając tam ze swymi współnikami orgie.

Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenia.

Barmat „uszcześliwi” Litwę. Juljusz Barmat, aferzysta niemiecki, przybył do Kowna w związku z finansowymi projektami rządu litewskiego. M. i. omówiona będzie z magistratem kowieńskim sprawa budowy tramwajów elektrycznych.

Braterstwo broni państw bałtyckich. Przybył do Rygi głównodowodzący armii i floty fińskiej gen. Sihvo i szef oddziału informacyjnego przy sztabie generalnym Relander. Wezmą oni udział w manewrach totewskich.

Alfabet łaciński w Turcji. Rząd Kemal Paszy wydał rozporządzenie mocą którego wszystkie dzienniki począwszy od 1 listopada winny posługiwać się jedynie alfabetem łacińskim.

Lista nr. 4 żąda zakładania stacji sanitarnych na przedmieściach Bydgoszczy!

Listy z Rumunii.

Polska i Rumunia.

Zamknięte szkoły polskie na Bukowinie i wywłaszczone majątki polskie w Besarabji.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Bukareszt, w październiku.

Ostatni mój list z Rumunii poświęcam sprawom polsko-rumuńskim. Czy są jakie sprawy sporne pomiędzy dwoma krajami? Sporów na szczęście pomiędzy zjednoczoną Polską i zjednoczoną Rumunią nie było i nie ma. Ale są dwie niezalutwane kwestje, które chcemy tu omówić: chodzi nam o szkoły polskie na Bukowinie i o odškodowania dla wywłaszczonych Polaków w Besarabji.

Rozumiemy doskonale, że Rumunia musiała wziąć pod surową kontrolę szkolnictwo mniejszości narodowych w prowincjach odzyskanych. Polacy bardzo dobrze wiedzą, że pod pokrywką najślusniejszych praw i hasel zręczni agitatorzy przemycają występłą akcję polityczną zmierzającą do osłabienia państwa. Mniejszości narodowe wszędzie mają prawo do życia, ale w Rumunii gospodarzem jest naród rumuński, a każdy obywatel państwa rumuńskiego musi się w szkole uczyć języka rumuńskiego. Ale żałować należy, że stosując ustawy szkolnictwa mniejszościowego dotyczące władze rumuńskie nie potrafiły przeprowadzić niezbędnego rozróżnienia pomiędzy mniejszościami skłonnymi do agitacji anty-rumuńskiej a mniejszościami w całym tego słowa znaczeniu wobec Wielkiej Rumunii lojalnymi.

Polacy bukowińscy do tej ostatniej grupy bezsprzecznie należą. Jest ich do 30 do 50 000. Ilu ich jest naprawdę — tylko spis ludności (którego Rumuni jeszcze od końca wojny nie przeprowadzili) wykazać zdoła. Ale faktem jest, że w roku 1921 władze rumuńskie zamknęły w Czerniowcach polskie gimnazjum, że od tego czasu zamknięto także 34 polskie szkoły powszechne, oraz polskie seminarjum nauczycielskie. Protesty miejscowych Polaków nic nie pomogły. Dyplomacja polska nie chce i nie może się mieszać do wewnętrznych spraw Rumunii (Polacy bukowińscy są obywatelami rumuńskimi), ale opinia polska nie może patrzeć obojętnie na niezrozumiałe postępowanie władz rumuńskich wobec tych, którzy są naturalnymi łącznikami pomiędzy Polską a Rumunią. Czyż Rumuni źle zrobili do-

świadczanie z polskimi emigrantami? Czyż wśród nielicznych generałów rumuńskich odznaczonych po ostatniej wojnie orderem „Mihai Viteazul”, najwyższym odznaczeniem wojskowym naszych sojuszników, niema trzech generałów o polskich nazwiskach (Cichocki, Rudziński i Gorski)?

Żadne względy nie tłumaczą postępowania władz rumuńskich wobec szkolnictwa polskiego na Bukowinie. Jakiejś

„Irredenty” polskiej w Czerniowcach nikt chyba się nie obawia. Dobrze więc uczynił Marszałek Piłsudski, że w swych bukareszteńskich rozmowach z rumuńskimi mężami stanu zwrócił ich uwagę na sprawę zamkniętych szkół polskich na Bukowinie. Miejmy nadzieję, że wreszcie sprawa ta zostanie załatwiona tak, jak się tego rodzaju kwestje między sojusznikami załatwia.

Przejdźmy teraz do wywłaszczenia majątków polskich w Besarabji. Tu znów żaden Polak nie myśli kwestionować słuszności samej reformy rolnej rumuńskiej. Wiemy zresztą dobrze, że w Besarabji reformę przeprowadziła miejscowa Rada Ludowa (Sfatul Tsarei) i że parlament bukareszteński musiał ją bez zmian aprobować, bo to było jednym z warunków przyłączenia się Besarabji do macierzy. Ale skoro rząd



rumuński zrobił już wyjątek dla Anglików i Francuzów poszkodowanych przez reformę besarabską, to nie widzimy powodu, dla któregoby odmówił wszelkiego odškodowania Polakom. Jest ich zresztą niewiele i chodzi o sumy bardzo skromne. Oddawna już toczy się na ten temat wymiana not pomiędzy Warszawą a Bukaresztem, ale — jak dotychczas — bez najmniejszego skutku.

Obiema temi sprawami żywo się interesuje Jan Szembek, z wielkim taktem i destynacją reprezentujący Rzplątą w Bukareszcie. Zaszczycony osobistym zaufaniem Marszałka Piłsudskiego — i przy jego osobistym poparciu — może nasz poseł w Rumunii skuteczniej niż dotychczas w obu niezalutwionych sprawach interwenjować. P. Karol Davila, gentleman w całym tego słowa znaczeniu, przedstawiciel Rumunii w Warszawie, bardzo przychylnie do obu tych spraw się odnosi. Miejmy więc nadzieję, że zgodne wysiłki dwu dyplomatów doprowadzą do szczęśliwego załatwienia małych ale irytujących i zbyt długo już wlokących się spraw.

Polska i Rumunia potrzebują się nawzajem. Ich sojusz jest gwarancją pokoju w Europie wschodniej. Oba narody powinny swe wysiłki kierować ku stałemu i coraz większemu wzajemnemu poznawaniu się, ku zacieśnianiu łączących je węzłów. Unikać zaś powinniśmy wszystkim co by choćby w najmniejszej grupie obywateli jednego czy drugiego kraju wywoływało uczucie krzywdy.

Kazimierz Smogorzewski.

Matka z trojgiem dzieci wskoczyła do wody.

W Dortmundzie pewna 35-letnia kobieta rzuciła swoje troje dzieci do kanału Dortmund-Ems, poczem sama doń wskoczyła. Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano uratować nikogo.

Metamorfozy.



— Jak „biskupowi” Kowalskiemu w ciągu procesu zmieniała się fizjognomja.

Dr. Antoni Marczyński.

111

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Chciałem tylko wykazać — bronił się Vortwheel, lecz zakrzyczano go odrazu. Sprawa była nazbyt poważna, nazbyt aktualna, by tracić czas na tego rodzaju dygresje. Wywiązała się znów ożywiona dyskusja, w której tylko Marja wraz z bratem opowiedziała się po stronie Mrs. Crawford, aż wkońcu Robert głos zabrał:

— Niestety, Mrs. Crawford nie mogą spełnić jej życzenia, choć serce za nią głosuje. Być może, że błędnie, ale słowo honoru... cóż, pani jest kobietą, pani tego nie pojmie, nie zrozumie i potępi mnie pani... Niestety — jękał się, unikając osłupiałego wzroku kobiety, dla której jego decyzja była ciosem.

— Znając pana od tylu lat, Mr. Wolfson — wyrwał się znów Henry Vortwheel — nie wątpię ani chwili, że taką właśnie będzie pańska odpowiedź. Odpowiedź godna gentlemana. Honor to świętość. Proszę o rękę, chcę ją uściskać — dodał patetycznie i ruchem pretensjonalnego aktora z prowincji wyciągnął dłoń.

— Wierzcie mi — ciągnął dalej Robert jakby się usprawiedliwić pragnął — że gdybym nawet nie był związany sło-

wem, nie wieleby ze mnie policja miała pociechy. Klnę się na wszystko, co mi święte, że nie wiem, nie umiałbym oznaczyć dokładnie miejsca, gdzie znajduje się ów tajemniczy pałac, w którym Mary więziono, że nie znam ani nazwisk ani fizjognomji członków bandy, prócz jednego człowieka. To jest ten właśnie, który uwolnił Mary, któremu dałem słowo, że będę milczał. Więc jeśli bym nie miał ust zapieczetowanych, tego jednego mógłbym wskazać, ale to mało, to nic. Żadne tortury nie potrafiłyby go zmusić do...

— Przepraszam, że panu przerywam, lecz stanowczo przecenia pan dyskrecję tego draba. Już tam policja potrafi z takich ptaszków prawdę wydobyć.

— I ja tak myślę — dorzucił Charles Grimshaw, przyznając po raz pierwszy słuszność niedawnemu przeciwnikowi. Pułaski podziękował mu wzrokiem za poparcie, poczem nie dając jeszcze za wygrana, zwrócił się do Marji Ordega:

— A pani, panno Marysiu także się związała słowem?

— Nie — odparła. — Jim tego ode mnie nie żądał.

— Jim? Tak brzmiało imię członka szajki, którego pan Robert zdołał przekupić? Ho, ho, ladies gentlemen, zdożyliśmy pierwszą nitkę... Zatem na przód do kłębka! Jim nie żądał tedy żadnych przysięg ani słowa od pani?

— Nie. Widocznie nie sądził, abym mogła się stać niebezpieczną.

— Tymczasem zaś...

— Przykro mi, że się pan znowu rozczaruje. Ja naprawdę nic nie wiem,

— Zaraz, zaaaaraz, panno Marysiu. Spróbujemy przecież coś wyłowić.

— Kiedy naprawdę rozczaruje się pan. Gdy nas przewożono ze statku motorówkami. Była noc, zresztą zamknięto nas natychmiast w kabinie, której okna były szczelnie od zewnątrz pozasłaniane jakąś grubą tkaniną.

— Znam te dwie motorówki — bąknął Robert pod nosem.

— No dobrze — ciągnął dalej Pułaski — zacznijmy teraz od drugiego końca, weźmy pod uwagę chwilę uwolnienia pani. Jim wysadził panią przed jakąś kawiarenką w Brooklynie, pięknie. A jak długo trwała sama jazda?

— Bo ja wiem, panie Kazimierzu. Zdawało mi się, że trwa wieki...

— Ale w przybliżeniu może pani potrafi określić. Dwie godziny?

— Tyle chyba nie... Najwyżej godzinę, bo przecież kiedy już siedziałam w samochodzie Roberta, biła dopiero dwunasta, a wyjechaliśmy z Jimem późnym wieczorem, zaraz, zaraz... tak, najwyżej godzinę trwała jazda w limuzynie.

— Jechaliście szybko?

— O, tak. Nawet bardzo szybko i było dużo zakrętów po drodze.

— Aha. sprytny Jim dla zmylenia pani kolował... A teraz, panno Marysiu jedno bardzo ważne pytanie. Widziała pani kiedy, w czasie swej strasznej niewoli łunę, jaka w nocy wisi nad New Yorkiem? Więc tak; dobrze — ciągnął kiedy potaknęła ruchem głowy — po której stronie nieba znajdowała się łuna, czy po tej, gdzie słońce wschodziło, czy po przeciwnej stronie?..

— Rozumiem pana i podziwiam. Na szczęście zwróciłam na to uwagę, bo cóż miałam lepszego do roboty w mem więzieniu. Łuna była w zachodniej stronie.

— Jesteśmy w domu — ucieszył się Pułaski, a z nim inni. — Zatem gniazdo zbrodniarzy i więzienie białych niewolnic znajduje się na Long Island.

— Z pana. widzę, urodzony detektyw — pochwalił Vortwheel.

— Na Long Island — westchnęła Mrs. Crawford. — Więc tam jest Betty.

— Tego nie można absolutnie uważać za pewnik, bo po pierwsze gdzieś dowód, że szajka, która porwała miss Betty jest identyczna z tamtą bandą, powtórę zaś niewiadomo, czy nie wywieziono biedaczki gdzieś do Brazylii...

— To jest ta sama szajka, Mr. Vortwheel — oświadczył stanowczo Pułaski i przypomniał, że Prawn udowodnił identyczność Rogera Nicka, dostawcy najpiękniejszych dziewcząt z Polski z Matthew Brownem, oszustem, który spłądował rachunki w bankach i chciał na podstawie fałszywych pełnomocnictw sprzedać wielkie zakłady garbarskie w Chicago, będące własnością miss Betty Traveler.

— Na Long Island — powtórzył z kolei Andrzej Ordega, trąc czoło dłońią gwałtownie — tak, to się rzadza — rzekł jakby do siebie, lecz głośno.

— Co się zgadza? — spytał Pułaski, czujny jak żóraw.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Baczność! Członkowie Kasy Chorych miasta Bydgoszczy!

W niedzielę, dnia 21 bm.

mamy stanąć przy urnie wyborczej, aby głosem swoim stanowić o tem, kto ma być gospodarzem Kasy Chorych w Bydgoszczy,

której opiece powierzono zdrowie kilkudziesiąt tysięcy pracobiorców i ich rodziny, czy czerwoni demagodzy z pod znaku Marksa, czy też ludzie poważni, uczciwi i w pracy społecznej doświadczeni.

Wybierać nam wypadnie między krzykaczami, którzy w tej społecznej instytucji wszędzie, gdzie mają większość, robią siedzisko partyjnych agitatorów, w ten sposób za służbę partyjną opłacanych, a społecznikami, którzy służbie społecznej bezinteresownie poświęcają swój czas i siły.

Przy ostatnich wyborach Kasę Chorych m. Bydgoszczy opanowali dzięki zlekceważeniu wyborów przez elementy katolickie i narodowe — socjaliści.

Przyrzekli oni przed wyborami: usunąć biurokracizm — postarać się o skuteczne środki lecznicze — rekonwalescentów wysłać do letnisk — wystarać się o płatność świadczeń na czas choroby w wysokości pełnego zarobku i od pierwszego dnia — i t. d.

Z tego wszystkiego socjaliści ani jednego przyrzeczenia nie dotrzykali, chociaż w zarządzie Kasy na 6 miejsc, przeznaczonych dla ubezpieczonych, zajmują 4.

Biurokracizm hula w dalszym ciągu. — Lekarstw skutecznych lekarzom zapisywać nie wolno, bo są rzekomo za drogie. — Rekonwalescentów się do letnisk nie wysyła (z wyjątkiem córki członka zarządu p. posła Matuszewskiego, którą na kilka miesięcy wysłano do Zakopanego).

Za to zaprowadzili socjaliści częste komisje lekarskie, które zakłó-

cają chorym spokój. A kilku członków swej partji zdołali umieścić na stanowiskach urzędników.

Jak bardzo przy tem wszystkim są scejaliści z administracji Kasy Chorych zadowoleni, tego dowodem jest fakt, że na swoich listach umieścili urzędników Kasy Chorych.

Mimo absolutnego bankructwa swoich rządów wysuwają socjaliści przy obecnych wyborach te same hasła, jakie wysunęli przed 4 laty, a których nie przeprowadzili. Sądzą oni widocznie, iż członkowie Kasy Chorych są tak naiwni, że i drugi raz pójdą na lep socjalistycznej demagogii i przewrotności.

Czas z tem skończyć!

Czas, aby w rządach Kasy Chorych doszli do głosu ludzie, którzy przez powagę swoją i doświadczenie dają dostateczną gwarancję, że interesów ubezpieczonych pracowników strzec będą z całą stanowczością.

Ludzi tych znajdziecie na liście

Chrześc. Zw. Zawodowych nr. 4

reprezentującej interesy robotników i pracowników umysłowych.

Nie robiąc szumnych obietnic, przyrzekają kandydaci tej listy w razie wyboru pracować w Radzie Kasy Chorych rzetelnie i uczciwie, w szczególności zaś dążyć oni będą:

1. do unroszczenia i potaniaenia administracji Kasy Chorych, aby umożliwić inwestycje Kasy w urządzenie stacyj sanitarnych na przedmieściach Bydgoszczy

2. zapoczątkowania przez Kasę działalności, zapobiegającej chorobom

3. podniesienia poziomu leczenia chorych przez usunięcie przepisów, uniemożliwiających lekarzom zapi-

sanie lekarstw, najbardziej skutecznych

4. uwolnienia Kasy Chorych od wszelkich wpływów partyjnych, ujawnionych przez udział urzędników Kasy Chorych w akcji wyborczej po stronie socjalistów.

Nazwiska wszystkich kandydatów zamieszczonych na liście nr. 4 dają pewność, że powyższe hasła — to nie czczy frazes, ale zarys i plan istotnych zamierzeń, które zostaną przeprowadzone, o ile kandydaci z listy nr. 4 uzyskają na rządy Kasy Chorych należyty wpływ.

Ubezpieczeni!

Od Was to zależy.

Dlatego też stańcie w niedzielę, dnia 21 bm. jak jeden mąż przy urnie!

Niechaj nikt się nie ociąga.

Każdy winien spełnić swój obowiązek.

Niech niedziela będzie dniem porachunku z socjalistami, którzy w rządach Kasy Chorych wykazali swoją nieudolność.

Precz z listami socjalistycznymi nr. 1 i 2!

Socjalista — prezydent miasta.

W Magdeburgu twierdzy protestantyzmu odbył się we wrześniu br. wspólny zjazd katolicki. Katolicy tworzą w Magdeburgu niestety znikomą mniejszość; na stu mieszkańców przypada ich piętnastu. — A jednak zjawił się na zjeździe katolickim prezydent miasta, protestant-socjalista, wybrany większością socjalistyczną i powitał jako gospodarz grodu poważnym przemówieniem uczestników katolickiej uroczystości. Tak samo postąpił naczelny prezes prowincji saskiej — również protestant.

WODA KWIATOWA
Bella MAJOLA
O PIĘKNYM ZAPACHU

Niech żyją Chrześcijańskie Związki Zawodowe!

Niech żyje lista nr. 4.

na której czele stoi znany społecznik Edmund Bigoński.

Uprawniony do głosowania jest każdy członek Kasy Chorych, który ukończył 20-ty rok życia.

Głosowanie odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem i to w następujących lokalach wyborczych:

I. Wszyscy, których nazwiska rozpoczynają się głoskami A, B, C, D, E, F, G, H, I, J — głosują w sali gimnastycznej w gimnazjum humanistycznym dla dziewcząt, ul. Staszica.

II. Wyborcy z nazwiskami, rozpoczynającymi się od litery K, L, M, N i O — w sali gimnastyki przy szkole wydziałowej przy ul. Konarskiego 7.

III. Wyborcy z nazwiskami, rozpoczynającymi się od litery P, R, S, T, U, V, W i Z w sali gimnastyki szkolnej Św. Trójcy, ul. Kordeckiego.

W dziesiątą rocznicę rozejmu z Niemcami.

Dlaczego Francuzi nie zawarli pokoju w Berlinie?

W drugiej połowie października 1918 r. zwycięstwo sprzymierzonych nad Niemcami było już faktem. Pozostawało tylko pytanie, jak z nieprzyjacielem skończyć?

Naturalny, logicznie narzucający się koniec — po złamaniu nieprzyjaciela, który nie zasnął prawie wojny u siebie, a dał ją innym silnie odczuć na ich ziemi, pójść w głąb jego kraju, wkroczyć do jego stolicy i tam podyktować pokój — oznaczał trwanie jeszcze przez jakiś czas operacji wojennych. Dobrych kilku tygodni trzeba było na przemaszerowanie sprzymierzonych pod dowództwem Focha do Berlina i armji gen. Franchet d'Esperey z południa na Budapeszt do Wiednia, Pragi i ewentualnie Warszawy.

Takiego końca wojny chciała Francja, taki koniec wojny rychlej przyniosłoby ostateczny pokój, oszczędzając wielu niepotrzebnych komplikacji, między innymi i Polsce.

W drugiej połowie października rozpoczęła się wszakże wyęta robotą, żeby do takiego końca wojny nie dopuścić. Widoczne były wysiłki, skierowane ku temu, żeby miast wielkiego zwycięstwa sprzymierzonych nad Niemcami osiągnąć wewnętrzny przewrót polityczny w Niemczech, zwycięstwo, jak mówiono, demokracji.

Głównym terenem tej roboty były Stany Zjednoczone.

Niedługo gazety przyniosły słynną notę Wilsona do Niemców, w której, na żądanie pokoju z ich strony, prezydent Stanów Zjednoczonych zapytywał, w czyim imieniu przemawiają (czy w imieniu rządu, czy ludu niemieckiego), czy gotowi są natychmiast ustąpić z cudzych ziem, przez nich

zajętych, i wynagrodzić szkody, przez nich wyrządzone. Nota owa była złym zwiastunem; wyglądała z niej zapowiedź natychmiastowego, przedwczesnego pokoju, o ile lud niemiecki przemówi.

Tak się też stało. Po tej nocie Wilsona dalsze trwanie wojny okazało się niemożliwe.

Jeden z oficerów francuskich, bohater, ozdobiony licznymi medalami, w rozmowie z jednym z naszych dyplomatów, tak określił sytuację:

— Nota wilsonowska — mówił on — odebrała ducha armji. Myśmy wszyscy gotowi byli zginąć, nie liczyliśmy, że żywi z tej wojny wyjdziemy, uważaliśmy śmierć w boju niejako za konieczność, ale byliśmy z tą koniecznością pogodzeni i nie odbierała nam ona dobrego humoru. Z chwilą atoli, gdy się ukazała ta przeklęta nota, każdy sobie powiedział: a więc to już kwestja kilku dni, czy paru tygodni; głupio byłoby właśnie w tych kilku dniach zginąć. I każdy zaczął myśleć o tem, żeby wyjść żywym. Byliśmy zdemoralizowani...

I miał ów oficer słuszność. Dobrze wiedzieli, co robią, ci, którzy Wilsonowi tę notę doradzili. Uratowali oni Niemcy od zupełnego, w całej pełni zasłużonego pogromu, Europie zaś przyczynili wiele kłopotów i nieszczęść, tak w przeszłości, jak i w przyszłości.

Gdyby był prezydent Wilson, za wielki jak dla Niemców demokratą, nie mieszał się do operacji wojennych i gdyby armja francuska przed 10-ciu laty stanęła była w Berlinie, — Polska miałaby nietylko Gdańsk, ale i Warmię i Mazury, a przede wszystkim szerszy niż dzisiaj dostęp do morza. — o.

Upadek Bułgarii z winy Niemców.

(n) Serbja obchodziła 7 października dziesiątą rocznicę odzyskania wolności przez wyparcie nieprzyjaciela z kraju, w czasie wojny światowej. Na stokach starej fortecy Kalemagdan pod Białogrodem (po serbsku: Beograd) wzniesiono wspaniałe

Pomnik Zwycięstwa.

W uroczystości brał udział marszałek Franchet d'Esperey jako przedstawiciel Francji oraz przedstawiciel armji zagranicznych Główna uroczystość odbyła się w Banicy pod Białogrodem w formie

olbrzymiej rewji wojskowej.

Wojska defilowały przed królem, który po prawej ręce miał marszałka Francji, po lewej generała Hadzicza, bohatera wojny walczącej z Dobrudżą, teraźniejszego ministra wojny Wielkiej Serbji czyli Jugosławji. Około 200 tysięcy ludzi przypatrywało się defiladzie.

Radość Serbji nie jest, rzecz zrozumiała, radością Bułgarii. Prasa bułgarska rozpisuje się obszernie o przyczynach klęski, spowodowanej

przełamaniem frontu pod Dobrem Polem

we wrześniu 1918 r.

W Sofji zaskarżyła wdowa po generale Łukowie dawniejszego ministra Petkowa, który w wydanej przez siebie broszurze o przyczynach klęski

posądził generała Łukowa o zdradę.

Zeznania świadków w toczącym się procesie są prawdziwą kopalnią informacji o sprawach zakulisowych.

Ówczesny premier bułgarski Malinow zeznał, co następuje:

Cesarz Karol austriacki w sierpniu 1918 pragnął zawrzeć odrębny pokój.

W tym celu telegraficznie porozumiewał się z rządem bułgarskim, Niemiec — naczelne dowództwo, dowiedziawszy się o tem, przerzuciło w stronę Sofji znaczne oddziały wojsk celem obalenia gabinetu Malinowa.

Zdaniem premiera bułgarskiego Łapczewa, który również zeznał jako świadek, wojna dla państw centralnych i związanych z niemi państw Bułgarii i Turcji już w roku 1917 była przegrana. Łapczew przekonał się o tem w Berlinie, dokąd pojechał był na zwiady.

Front macedoński musiał się poddać, ponieważ

Niemcy wycofali swoją artylerję

na front francuski. Wojska bułgarskie straciły chęć do dalszego ścigania w rowach i głodowania, troskając się o los swoich rodzin pozostawionych w kraju w skrajnej nędzy.

Propaganda przeciwojenna partji chłopskiej zrobiła swoje.

General pozasłużbowy Jakow, należący do partji chłopskiej zwał całą winę na Niemców. Osłabione oddziały bułgarskie mimo bohaterskich wysiłków ustępować musiały przed pięciokrotną przewagą wojsk aljanckich.

Jakie były intrygi dworskie, świadczy fakt, że kiedy wojska bułgarskie z początku w zwycięskim pochodzie dotarły do granicy serbsko-greckiej i zamierzały wejść do Grecji, nadszedł telegram od Radosławowa, iż

Niemcy sobie tego nie życzą,

albowiem królowa grecka jest siostrą cesarza Wilhelma i mogłoby ją to urazić.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Nabożeństwa dziękczynne.

Zarządzenia ks. Prymasa do duchowieństwa.

Obchód dziesięciolecia odzyskanej wolności zgromadzi naród w kościołach. Zarządzam przeto, by w niedzielę dnia 11 listopada we wszystkich świątyniach jedna z niedzielnych mszy św. miała charakter nabożeństwa dziękczynnego za cud niepodległości, z kazaniem, na temat obowiązków narodu wobec Boga, z Te Deum po mszy św. i z modlitwami za Rzeczpospolitą i jej Prezydenta.

W sprawie oficjalnego działu władz i organizacji uwzględnią księża słuszne życzenia komitetów obchodowych.

(—) X. August Kard. Hlond
Prymas Polski.

ZAWADA. Z życia Kółka Rolniczego. W ub. niedzielę odbyło się w szkole Zawada zebranie miejsc. Kółka Rolniczego. Referat pt. „Znaczenie tomasówki w gospodarstwie rolnym” wygłosił nauczyciel p. A. Uchwalono urządzić 11. 11. br. uroczysty obchód ku uczczeniu 10-lecia niepodległości. Na zebraniu tem ogólnie podziwiano ziemniak wagi przeszło 1 kg (1 kg 80 gr), który wykopano na roli członka Kółka, p. Lubińskiego.

NOWY TOMYŚL. Żywy pomnik. Z okazji 10-lecia istnienia Państwa Polskiego powiat nowotomyski powziął uchwałę wnieść w mieście Lwówku Dom Rzemieślnicy, jako żywy pomnik 10-lecia Państwa Polskiego. Dom ten ma stanąć z datków mieszkańców powiatu nowotomyskiego przy pomocy finansowej Wydziału Powiatowego.

Zbąszyń.

Zastępstwo Banku Polskiego uzyskał Bank Ludowy, który mieści się przy dworcu przy ul. Marszałkowskiej. Fakt ten powita napewno z radością tut. kupiectwo, które dość często mając interesy w Banku Polskim, musiało jeździć do Poznania.

Projekt szosy Zbąszyń - Nowy Tomyśl ma być wkrótce zrealizowany. Miasto Zbąszyń, posiadające powyżej 6 tys. mieszkańców, musi mieć dobre połączenie ze swym miastem powiatowym. Zresztą będzie to pierwszorzędną drogą strategiczną. W sprawie tej interwenjowała specjalna komisja Rady miejskiej u województwa i w Ministerjum Robót Publicznych. Jak się dowiadujemy, budowa szosy ma być wkrótce rozpoczęta.

Powiesiła się. Niej. Joanna Skafecka, wmiernica, lat 80, cierpiąca na umysł, powiesiła się w swej izdebce.

Przejechała. W niedzielę dnia 14 bm. przejechała właściciel samochodu p. Dominiak pewną dziewczynkę, zamieszkałą przy dworcu. Odniosła ona złamanie lewej nogi i ogólne potłuczenie.

Zabiła się pewna dziewczyna, 25-letnia Klufówna z Perzyn pod Zbąszyniem, która cierpiała na tak zwaną wielką chorobę — epilepsję. Dostawszy ataku, uderzyła głową o kamień przydrożny i z powodu nadwężenia mózgu zmarła.

Burmistrz p. Antoni Szostak złożył swój urząd. Narazie zastępuje burmistrza p. Franciszek Niedbał. Na wolne stanowisko rozpisano konkurs. Pan Szostak zajmował stanowisko to od października 1926, a zatem dwa lata.

Szubin.

Tow. Powst. i Woj. odbyło w ub. niedzielę swe miesięczne posiedzenie. Zebranie zgaił prezes W. Dypczyński. Komendant St. Jurasz zdał sprawozdanie ze zjazdu okręgowego T. P. i W. w Bydgoszczy, dziękując wszystkim zawodnikom za poniesione trudy. Specjalnie podniósł on zasługi p. K. Krzyżańskiego, który nie szcędząc sił, zdobył w roku bież. po raz trzeci z rzędu w marszu bojowym 8 km. nagrodę wędrowną w postaci ryngrafu, przedstawiającego wartość 2.800 zł. na własność towarzystwa. Uchwalono następnie, że za odznaki powstańca broni i krzyże zasługi winien każdy członek, mający być udekorowany, wpłacić 3,50 zł. Subwencji na odrestaurowanie Domu Polskiego dla braku gotówki nie uchwalono. Na członka zgłosił się p. Józef Matelski z Szubina. Omawiając kwestię uczczenia 10-lecia oswoobodzenia Szubina, uchwalono jednogłośnie urządzić przedstawienie i zabawę w styczniu 1929 r. W tym celu wybrano komitet, do którego weszli pp. Kowalczyk, Trudnowski, A. Alwin, Stulewski, St. Śledzikowski i Karpiński.

Ze Zw. Inwalidów Woj. W ub. niedzielę odbyło się zebranie Zw. Inwalidów Woj., które zgaił prezes p. Waligórski. Prezes zdał sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych zabiegów w sprawie przyznania drzewa opałowego po cenach ulgowych. Ponieważ Nadleśnictwo w Nakle mimo interwencji zarządu wojewódz-

Uroczystość 50-lecia Kółka Rolniczego połączona z poświęceniem sztandaru w Potulicach pod Rogoźnem.

Kółko Rolnicze w Potulicach obchodziło w ub. niedzielę złoty swój jubileusz, połączony z poświęceniem sztandaru. Miejscem zbiórki była pomysłowo i artystycznie w zieleń i transparenty przystrojona szkoła, skąd przy dźwiękach orkiestry Pow. i Woj. z Wągrówca wyruszono do miejsc. kościółka na solenne nabożeństwo, celebrowane przez ks. prob. Majewskiego ze Żonia, wielkiego sympatyka Kółek rolniczych, który po pięknym kazaniu dokonał aktu poświęcenia sztandaru.

Chrzestnymi byli: pp. Marja z Grabowskich Niezychowska, Karol Niezychowski z Żelic, Marja Stablewska z Potulic, rotmistrz Józef Niezychowski z Granówka, Franciszka Moszczewska z Wiatrowa, kpt. Bartsch z Ochodzy, Lupowa z Żelic. Wachowiak, Nowakowa i Wójtecki z Józefowa.

Podczas mszy św. przygrywała orkiestra, a przerwy wypełniała udatnym śpiewem solowym p. Pomorska, żona kierownika szkoły miejscowej. Po nabożeństwie uczczono zasługi zmarłych prezesów Kółka śp. Antoniego Biegonńskiego i Wojciecha Niezychowskiego złożeniem wieńców na ich grobowcach.

Uroczyste posiedzenie zgaił prezes Kółka jubileuszowego, który na przewodniczącego poprosił p. kpt. Bartscha,

a do pióra akademika p. Bolesława Niezychowskiego. Szczegółowe sprawozdanie z działalności 50-letniej zdał sekretarz Kółka, p. Bernard Rohde. Referat okolicznościowy wygłosił delegat szkoły rolniczej w Janówcu, prof. Kosowski. Poza tem przemawiali, składając życzenia. prezes Pow. Zw. Kółek Rolniczych p. Bartsch, sekretarz tegoż związku p. Tylewski z Wągrówca, prezes Kółka wągrowieckiego p. Kapsa z Rgielska, ks. prob. Majewski im. Kółka żońskiego, dawniejszy referent oświatowy Kółka jubileuszowego p. Gruss z Grabowa i przedstawiciel „Gazety Wągrowieckiej” p. Wojnecki.

Gwoździ pamiątkowych wbito 6, ofiarowanych przez Radę Główną W. T. K. R., Radę Powiatową, Kółko Rolnicze żońskie i wągrowieckie, oraz p. Marję Niezychowską i p. K. Niezychowskiego. Telegramów nadeszło 18, między temi od p. wojewody Borkowskiego, ks. dziekana Pomorskiego, starosty wągrowieckiego, prezydenta Wlkp. Izby Rolniczej i in. wybitnych osobistości. Po wyczerpaniu porządku dziennego odbyła się wspólna fotografia, a następnie suty obiad wydany przez pp. ziemianki i włościanki. Do stołu zasiadło około 50 osób. Podczas obiadu wygłoszono cały szereg toastów.

Aresztowanie dyrektora banku w Poznaniu.

W ub. środę aresztowano w Poznaniu dr. Szperbera, dyrektora „Poznańskiego Banku dla Handlu i Przemysłu” Tow. Akc. „Bank fuer Handel und Gewerbe”. Aresztowanie przeprowadziła policja na rozkaz prokuratora. Ze względu na toczące się śledztwo szczegółów żadnych podać nie możemy. Sprawa ta obudziła wielkie zaciekawienie i stała się sensacją m. Poznania.

Znajduje się on pod zarzutem defraudacji około 10.000 dolarów, wpłaconych przez właścicielkę Jadownik, w powiecie żnińskim, Tekle Scheeberową. Aresztowany już od kwietnia roku bież. w wymienionym banku nie pracuje, a brat jego jest jakoby dyrektorem Banku Rzeszy (Reichsbank) w Berlinie.

kiego w Poznaniu, nie dało odpowiedzi, uchwalono zwrócić się z zażaleniem do ministerstwa. Na porządku obrad znalazła się również sprawa przedstawienia i zabawy. Osiągnięty zysk przeznaczono na fundusz gwiazdkowy dla biednych inw. wojennych, wdów i sierot. Prezes zaznaczył z ubolewaniem, że aczkolwiek cel był wzniosły i dochód przeznaczony na cel dobrotczy, magistrat wniosku o odstąpienie od pobrania podatku zabawowego nie uwzględnił, żądając 20 proc. podatku od dochodu. W tygodniu propagandy związkowej zgłosiło się na członków 13 osób, a mianowicie: Boruch Stanisław, Sobczak Michał, Wachowski Jan, Szulc Rufin, Ligaszewski Mieczysław, Przybyliński Franciszek, Fandrey Herman, Dallmann, Stachowiak Leonard, Bialecka Marjanna, Kosiński Feliks, Nowakowski Bronisław i Gräfing Stanisław — i zostali przyjęci do towarzystwa.

Nakło.

Teatr Popularny z Bydgoszczy pod dyr. M. Kordana wystąpi tylko jeden raz w niedzielę, dnia 21 bm. w sali Strzelnicy miejskiej, z arcywesołą komedią w 3 akt. p. t. „Musisz być mój”. Udział biorą najwybitniejsze siły teatru: J. Bogdanowicz, M. Federówna, M. Lemska, W. Bojarski, J. Lubicz i inni; w głównej roli wystąpi świetny komik, dyr. M. Kordana, który ze swoim zespołem zbierał zasłużone laury na wszystkich scenach polskich. Okazją dla Nakła będzie możliwość podziwiać świetną grę artysty. Sztuka ta bowiem, pełna werwy i humoru, zdobyła największe uznanie wśród publiczności. Bilety w cenie od 1—3 zł. wcześniej do nabycia w księgarni P. Malickiego, w dniu przedstawienia od godz. 5 po poł. w kasie teatru. Po przedstawieniu odbędzie się wielka zabawa taneczna do rana. Podczas przedstawienia i zabawy przygrywać będzie zespół orkiestry z Bydgoszczy.

Wyjaśnienie — „wyjaśnienia”. Po raz ostatni zabieramy głos w sprawie afery mieszkaniowej p. Kurkowskich i rzekomego Hercoga. Wyjaśnienie, które ukazało się w „Dzienniku Bydgoskim” z dn. 26 ub. m. mija się z prawdą. Zainteresowani pp. Kurkowskich podtrzymują w całej pełni sprawę tak, jak podaliśmy. O złośliwej tendencji strony przeciwnej, która poda-

wiono założyć taką kasę dla członków Koła T. N. S. W. z dobrowolnym udziałem w niej i wkładem w kwocie 50 zł, płatnym ratami miesięcznymi i z najwyższą pożyczką w sumie dwukrotnego wkładu. Uchwalono również wznowić niezadługo zimowe przedstawienia kinematograficzne naukowe dla młodzieży szkolnej z wyjaśnieniami pokazów.

Zmiana starosty. Prasa poznańska i bydgoska jednocześnie przyniosła wiadomość o przejściu w stan spoczynku starosty tutejszego powiatu p. Bronisława Dietla. Charakterystyczne jednakowoż, że sam zainteresowany dowiedział się o tym fakcie z pism, natomiast pisma urzędowego, przynajmniej do południa 17. bm. nie otrzymał. Jakkolwiek chodziły pogłoski po mieście i okolicy o możliwej zmianie starosty, to jednak forma taka była zgoła nieoczekiwana.

W teatrze świetnym „Apollo” mamy dramat z pięknymi widokami Riwieri francuskiej, p. t. „Monte Carlo w płomieniach”. Kino „Pałac”, obok pouczającego nadprogramu, wyświetla ciekawy dramat p. t. „Piętno hańby”. Kino „Salon” daje sensacyjny film ze stosunków kalifornijskich, p. t. „Piraci pustyni”. Wreszcie kino „Stylowy” ściąga licznych widzów oryginalnym a całkiem fantastycznym dramatem p. t. „Miłość Sunji”.

Pożar w śródmieściu. We wtorek 16 bm. wczesnym wieczorem alarm syren pożarowych znów niepokoił obywateli miasta. Pożar tym razem powstał na Rynku, w składzie materiałów włókienniczych p. Maluszka, lecz dość jeszcze wczesnie został zauważony przez przygodnego przechodnia. Znów, jak poprzednio przy groźnym pożarze samochodów, ujawnił się zły stan hydrantów ulicznych i węzłów, co stanowi widoczną plagę. W ciągu pół godziny pożar ugaszono, jednak straty od ognia i wody razem wynoszą kwotę kilku tysięcy zł. Ponieważ wszystko było ubezpieczone, straty te zostaną więc powetowane.

Ze Związku Stowarzyszeń. W poniedziałek 22 bm. o godzinie 8 wieczorem, w górnej sali Parku Miejskiego odbędzie się plenarne zebranie Zw. Stowarzyszeń Polskich z nast. porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie z ostatniego zebrania, 2) komunikaty zarządu, 3) sprawa budowy pomnika Jana Kasprówicza, 4) sprawa biblioteki publicznej, 5) sprawa popierania przemysłu rodzimego i 6) wolne głosy.

Osirów.

Zwyrodniała matka. Donosiliśmy już o znalezieniu w parku 3 Maja, 11-miesięcznego podrzutka. Otóż wdrożone natychmiast energiczne śledztwo doprowadziło do wykrycia wyrodnej matki, którą jest służąca Kwarciana, zamieszkała w Wieluniu.

Strajk. W tych dniach napadło kilku robotników dominjalnych na urzędnika gospodarczego w Radziłowie (pod Ostrowem). Ponieważ dzierżawca dominjum, p. Długaszewski wydał ich z pracy, niezadowoleni z tego zarządzenia robotnicy, w ilości 30 zastrejkowali. Po kilku godzinach zatarg zlikwidowano i wszyscy, z wyjątkiem 4 wydalonych, podjęli znowu pracę.

PROGRAMY RADJOFONICZNE. SOBOTA, 20 PAŹDZIERNIKA.

Poznań (344,8). Godz. 7.00—7.15: Gimnastyka poranna. 13.00—14.00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14.00—14.15: Notowania giełdy pien. i zboż.-tow. 14.15—14.30: Komunikaty PAT. 17.30—17.45: „Ruch katolicki na uniwersytecie poznańskim” — H. Kucnerowicz. 17.45—18.00: Gawęda harcerska. 18.00—19.00: Program dla dzieci. 19.00—19.25: Odczyt „Medjolan — jako ośrodek świata śpiewackiego” — p. M. Lewandowski. 19.25—19.50: Kurs wyższy jęz. ang. 19.50—20.10: „Ze świata kobiecego”. 20.10—20.30: Komunikaty gospodarcze. 20.30—22.00: Wieczór kabaretowy z udziałem sił miejscowych i zagranicznych. 22.00—22.20: Sygnał czasu, komunikaty: met. i PAT. 22.20—22.40: Nadprogram. 22.40—24.00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”. 24.00—2.00: 31-szy koncert nocny firmy „Philips”.

Warszawa (1111). Godz. 12.00—12.10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotn.-met. 15.00—15.20: Komunikaty: met., gosp. i nadprogram. 15.45—16.00: Nadprogram i komunikaty. 16.00—16.55: Koncert gramofonowy. 17.10—17.35: Odczyt „Środki pomocnicze przy nauczaniu geografii” — nacz. M. Siwak. 17.35—18.00: Odczyt. 18.00: Słuchowisko dla młodzieży. 19.00—19.20: Rozmaitości. 19.30—19.55: „Radiokronika” — dr. M. Stępski. 19.55—20.05: Komunikat roln. 20.05—20.30: Nadprogram i komunikaty. 20.30: Muzyka lekka. 22.00—22.05: Sygnał czasu, komun. lotn.-met. 22.05—22.20: Komunikaty PAT. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30—23.30: Muzyka taneczna.

Inowrocław.

Echa zjazdu Zw. Oficerów Rezerwy. Ub. niedzielę odbył się zjazd w naszym mieście oficerów rezerwy z okręgu pomorskiego. Obecnych było 20 delegatów poszczególnych oddziałów Związku oraz członek zarządu głównego z Warszawy por. rez. Augustynowicz, który też wygłosił referat pt. „Federacja polskich związków obrońców Ojczyzny”. Referat ten wywołał burzliwą dyskusję, gdyż większość członków z okręgu pomorskiego uważa, iż zarząd główny bynajmniej nie był uprawnionym do przystąpienia do owej Federacji. Większością 16 głosów przeciw 3 uchwalono nast. rezolucję: „Zjazd delegatów okręgu pomorskiego Z. O. R. stwierdza, że uchwała zarządu głównego o przystąpieniu do Federacji jest niezgodna z uchwałą walnego zebrania w Toruniu i wobec tego uważa, że sprawę przystąpienia Z. O. R. do Federacji należy odłożyć do najbliższego walnego zebrania Z. O. R., które o tem ostatecznie zdecyduje”.

Wiec P. P. S. W ub. niedzielę, 14. bm. o godz. 1 w południe socjaliści urządzili na targowisku wiec, na którym przemawiał poseł z P. P. S. p. Kaczanowski. Słuchaczy, mimo pięknej pogody, było niezbyt wielu, bo powyżej setki zaledwie, gdy dawniej bywało na zebraniu takim kilkakrotnie więcej. Jedna tylko uchwała zapadła na tym zebraniu, a mianowicie: by wniesie żądanie do Min. Pracy i Opieki Społ. o rozpisanie wyborów do Kasy Chorych w Inowrocławiu.

Z Koła T. N. S. W. Koło miejscowe Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych odbyło w dniu 15. bm. nadzwyczajne walne zebranie członków, zwolane w celu uchwalenia ostatecznego sprawy założenia kasy koleżeńkiej. Postano-

Lista nr. 4

to skupienie poważnych i obowiązkowych członków Kasy, służących dobru pracownika **bezinteresownie.**

Zebranie rady okręgowej T. C. L. na Pomorzu.

Roczne zebranie Rady Okręgowej T. C. L. na Pomorze odbędzie się dnia 22 października rb. o godz. 14 na sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego w Świeciu, z następującym porządkiem obrad:

Zagajenie. Referat kierownika Sekretariatu T. C. L. na Pomorze — ogólny (sprawozdawczy). Sprawa Uniwersytetu Ludowego na Pomorzu (Zagórze - Bolszewo). Przedłożenie nowych ustaw

T. C. L. Podział Pomorza na poszczególne obwody oświatowe. Kooptowanie pięciu nowych członków do Rady Okręgowej. Wolne głosy. Zakończenie.

Zebranie Rady Okręgowej zwołane zostało do Świecia wyjątkowo z okazji poświęcenia 37-miu nowoutworzonych bibliotek T. C. L., które powstały kosztem komitetu powiatowego.

Z Torunia.

Z Teatru Pomorskiego. W piątek, dnia 19 bm. o godz. 8 wiecz. tragi komedia G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”, która zyskała sobie na naszej scenie prawdziwe powodzenie, tak, że co wieczór widownia rozbrzmiewa wybuchami śmiechu i oklasków, którymi szczerze wypełniona widownia darzy artystów, za ich doskonałą grę.

W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 8 wiecz. premiera komedii Zygmunta Nowakowskiego, dyrektora teatru miejskiego w Krakowie, p. t. „Puhar wędrowny” z p. Makarczyk w roli gł.

Poza tą najbliższą premierą dyrekcja teatru przygotowuje następujące sztuki: „Tajemnica powodzenia” (komedia), „Dziady” A Mickiewicza na dzień 2 listopada (Zaduszki) i „Obronę Częstochowy” na uczenie 10-lecia niepodległości Polski.

Zrzeszenie rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej, oddział w Toruniu. Pierwsze zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. w lokalu p. Kadukowskiego, ul. Kopernika, o godz. 3 po poł. Ze względu na bardzo ważne sprawy, przybycie wszystkich rodaków, zamieszkałych w Toruniu i okolicy, konieczne.

Zarząd.

Obchód rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki. Dnia 20 bm. o godz. 17-ej z inicjatywy sfer wojskowych odbędzie się w sali Teatru

Nadzwyczajny zjazd rady okręgu IV. Sokola w Toruniu.

Z powodu rezygnacji prezesa, sekretarza i skarbnika zwołano na ub. niedzielę, nadzwyczajny zjazd Rady okręgowej Sokola. Zebranie Rady okręgowej odbyło się w Dworze Artusa, które zagał prezes Krzyżanowski. Marszałkiem zjazdu wybrano jednogłośnie prezesa p. Wł. Samolińskiego. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie naczelnika p. Gerstmann; nast. skarbnik p. Majchrowicz zdał sprawozdanie kasowe ze zlotu (dochodu było 4643 zł, wydatków 4549 zł). Marszałek Wł. Samoliński w imieniu Rady okręgowej podziękował władzy wojskowej za wydatną pomoc, w czasie zlotu. Do sprawy kasowej zabierali głos pp. Czarnota-

Bojarski z Wąbrzeźna, Wierzchowski z Podgórz, poseł Pawlak, Kędziora z Kowalewa, Szymański z Wąbrzeźna i Lendzion z Torunia.

Zebranie przyjęło do wiadomości rezygnację prezesa, sekretarza Nowaka i skarbnika Majchrowicza. Prezesem wybrano jednogłośnie dotychczasowego sekretarza p. Józefa Nowaka z Podgórz a do zarządu p. Wierzchowskiego również z Podgórz. Do komisji rewizyjnej pp. Józef Piotrowicz, poseł Pawlaka i p. Kulczyńska. Prezes p. Adamski złożył podziękowanie prezesowi Krzyżanowskiemu za owocną działalność, prowadzoną w Sokole.

Grudziądz.

Kalendarzyk teatralny.

Piątek, 19 bm. „Lampka oliwna”.
Sobota, 20 bm. po poł. o 4-ej „Biały Mazur”, wieczorem „Simona”.

Niedziela, 21 bm. po poł. o 4-ej „Lampka oliwna”, wieczorem o 8-ej „Piękna Helena”.

„Biały Mazur” po cenach najniższych. W sobotę o 4-ej po poł. odbędzie się nieodwołalnie ostatnie przedstawienie „Białego Mazura” po cenach najniższych: od 50 gr. do 2 zł, poczem operetka ta zejdzie z repertuaru.

Zebranie miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w piątek 19 bm. o 7,30 g. w sali hotelu Kellasa, z nast. porządkiem dzien.: odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, odczyt p. t. „Prawda historyczna o niepodległej Polsce”, sprawozdanie i komunikaty zarządu, wolne głosy. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członkiń i sympatyczek uprasza Zarząd.

Przejęcie interesu. P. Bernard Ziółkowski przejął przedsiębiorstwo Kohnerta przy ul. Toruńskiej 17-19 róg Kwiatowej, wraz ze znanym na całą okolicę zajazdem. P. Ziółkowski o-

twiera skład towarów kolonialnych. Lokal został gruntownie odnowiony. Panu Ziółkowskiemu życzymy powodzenia.

PELPLIN. Zniesienie telefonu na stacji towarowej. Dowiadujemy się, że na stacji w ekspedycji zniesiono telefon. Zarządzenie to trudne do wytłumaczenia. Brak telefonu w sferach kupieckich daje się dotkliwie odczuwać.

TUCHOLA. Część pracy. Na tegorocznej wystawie ogrodniczej w Toruniu otrzymał po raz drugi p. Władysław Szulczyński, właściciel Zakładów ogrodniczych w Tucholi nagrodę, i to I-szą, wielki złoty medal Min. Rolnictwa i D. P. za najlepsze owoce hodowane w jego zakładach i najwzorzowsze opakowanie do eksportacji. Za tak mozolną i owocną pracę należy się p. Szulczyńskiemu pełne uznanie.

NIETUSZKOWO. Założono tu Tow. Przyp. Wojsk. i Wych Fiz., którego członkami jest przeważnie młodzież folwarczna. Aliści stała się rzecz nieoczekiwana. Dwaj młodzieńcy, którzy zgłosili się już poprzednio do zawodów w dn. 2 bm. zostali wyrzuceni z pracy przez Niemca Żadowa. Nienawiść niemiecka do organizacji P. W. jest aż nadto jaskrawa.

Dzisiaj premiera! (28291)
Buch Jones
w filmie p. t.
ZAGADKA SREBRNEGO DOLARA

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19 października 1928 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Piotra z Alkantary, Laury.
Jutro: Ja i Kantego, Wendalina.
Wschód słońca o godz. 6,34.
Zachód słońca o godz. 16,55.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 15. bm. do poniedziałku 22. bm. dyżurują:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
- 2) Apteka Kuźaja, ul. Długa.
- 3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor” ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7½ wieczorem dla Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego „Noc w Wenecji”.

Jutro „Królewski jedynak” L. Rydla, który stał się najbardziej atrakcyjną sztuką w obecnym sezonie.

W niedzielę po południu o godz. 4-ej po cenach znizowanych daną będzie ostatni raz w sezonie dowcipna i melodyjna operetka O. Straussa „Bohaterowie”, wieczorem zaś na liczne żądanie jedna z najświetniejszych operetek L. Falla „Róża Stambułu”.

Najbliższą premierą, która w przyszłym tygodniu wejdzie na repertuar, będzie grana w Warszawie z ogromnym powodzeniem operetka Gilberta „Księżniczka Olala”. Jednocześnie w pełnych próbach „Głupi Jakób” T. Rittnera.

Do Polski ma w tych dniach przyjechać pisarz francuski Dekobra, mający dziś ten sam rozgłos, jaki zdobył sobie Zola na początku swej literackiej twórczości. Jest jednak między oboma tą zasadnicza różnica, że gdy Zola jako realista dążył do pewnych ideałów i celów literackich, to jego dzisiejszy (nawiasem powiedziawszy marny bardzo) epigon, pragnie tą samą śliską drogą dojść do poczytności i pieniędzy. Zolę możnaby jeszcze nazwać klasykiem ubiegłego wieku, Dekobra ma tylko markę współczesnego pornografa.

Nie wiadomo, kto autora „Damy w wagonie sypialnym” zaprosił w gościnę do Polski. Ma on wygłosić odczyty w pryncypalnych miastach Polski, w Warszawie, Lwowie, Krakowie, a między innymi i w Poznaniu. Miasta te gotują się do uroczystego przyjęcia Dekobry. Na temat swej prelekcji wybrał „O międzynarodowej miłości”. Nie przesądzamy, co to właściwie ma być. Ale z tytułu sądząc, można być na wszystko przygotowanym. W tem widać mistrza, który pragnie obudzić ciekawość na podłożu niezdrowej sensacji. Tric, godny wywoływacza przed budą jarmarczną, który opowiada gapiom o węży czterometrowym (dwa metry od głowy do ogona i dwa metry od ogona do głowy).

Zapowiedział też swój przyjazd do Polski słynny w całym świecie artysta Paweł Wegener. W programie miał repertuar samych klasycznych arcydzieł. Władze odmówiły swego placet bez podania motywów. Domyślić się ich łatwo: Niemiec, Dekobra ma wolny wjazd, bo... Francuz. To nie są jednak mierniki do oceniania walorów artystycznych. Może racja stanu i wymaga, abyśmy na razie bojkotowali wszystko to, co zostało made in germany. Ale czyż ta sama racja stanu może żądać, abyśmy bezkrytycznie i na ścieżaj ot-

wierali drzwi wszystkim, co nosi markę francuską?

Ze Dekobra dozna gorącego przyjęcia w płochęj i za wszelkim egzotyzmem goniącej Warszawie, o tem nie wątpliwy. Jesteśmy atoli przekonani, że w Poznaniu czeka go conajmniej chłodne przyjęcie — jeśli wogóle do przyjęcia przyjdzie. Dr. Teodor Brandowski, omawiając na łamach „Dziennika Bydgoskiego” twórczość tego Francuza, nobilitował go, nazywając go złośliwie de Kobra. I rzeczywiście twórczość jego jest twórczością niebezpiecznego gada.

Wnioski o zmianę rozkładu jazdy kolejowej. W związku z przystąpieniem do prac przygotowawczych układania rozkładów jazdy na okres 1929/30 pociągów ruchu pasażerskiego zwraca się Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy do sfer gospodarczych jej okręgu z prośbą o zakomunikowanie Izbie odpowiednio uzasadnionych dezyderatów i uwag odnośnie do wprowadzenia pożądaných zmian w obecnym rozkładzie jazdy celem przedłożenia ich kompetentnym czynnikom. Odnośne wnioski winne wpłynąć do Izby najpóźniej do dnia 31. 10. 1928 r.

Wystawa Pamiątek Polskich Wojskowych Formacji Ochotniczych 1914—1920 r. w Bydgoszczy. W związku z otwarciem w dniu 10. XI. 1928 roku, jako w 10-tą rocznicę wskrzeszenia Państwa Polskiego „Wystawy Pamiątek Polskich Wojskowych Formacji Ochotniczych 1914—1920 r. w Bydgoszczy, uprasza się tutejsze społeczeństwo, by zechciało wziąć czynny udział w tej wystawie przez deponowanie cennych pamiątek związanych z walkami o Niepodległość Polski, a więc dokumentów, fotografii, broszur, notatek, broni, mundurów, historycznej zdobyczy wojennej. Uprasza się ekspozycję składać do Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy.

Tow. Śpiewu „Moniuszko” chór kościelny parafii św. Trójcy urządza w niedzielę 21 bm. na sali p. Kocerki, przy ul. św. Trójcy, zabawę jesienną, na którą szanownych sympatyków towarzystwa oraz szersze obywatelstwo jaknajprzejmiej zaprasza.

Wystawa nowości z dziedziny gospodarstwa domowego w „Ognisku”. W sobotę, dnia 20. b. m. o godzinie 12-ej, otwarta zostaje w sali Ogniska, Jagiellońska 71, wystawa nowości i drobnych wynalazków z dziedziny gospodarstwa domowego, sztucznych owoców (pomoc szkolna) oraz różnych oryginalnych wyróbów huculskich, jak kilimy, naczynia, ozdoby domowe i t. p. Z uznaniem należy przyklasnąć, iż urządzono tak pomysłową wystawę, na wzór urządzanych podobnych wystaw na zachodzie, więc wszyscy powinni tłumnie zwiędzać, ponieważ wejście bezpłatne, a każdy zwiędzający ma możność zapoznać się z postępem wiedzy ludzkiej, zobaczyć pokazy i wysłuchać szczegółowe objaśnienia specjalnych prelegentów e zastosowaniu nowoczesnych praktycznych nowości niezbędnych każdemu w życiu codziennem.

Wystawa otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 9 wieczór do dnia 4 listopada b. r. włącznie.

Pokaleczenie przez psa w bóżnicy tutejszej.

We wtorkowym numerze naszego pisma, podaliśmy notatkę o awanturze i bóje wynikłej między żydami w bóżnicy tutejszej. Rabin na awanturujących się, puścił swego psa wilka, który dokonał tego, czego nie mógł dokonać rabin z swymi pomocnikami, t. j. jednej chwili opróżnił z żydów bóżnicę, szczypiąc ich przytem dotkliwie po różnych częściach ciała. Jak się obecnie dowiadujemy, pokaleczeni przez psa zostali: Sempelsztajn, Elbaum, bracia Rotenberg, Kohn i Sredni. Bójka powstała na tle obrządków religijnych, między żydami tutejszymi i z innych dzielnic. Psa podobno oddano pod dozór weterynaryjny z obawy przed wściekłością.

Po awanturze przybyła do bóżnicy policja, lecz nie miała już co robić, bo pies porozpedzał już bijących się żydków i zrobił porządek.

Rozkład jazdy nowo wybudowanej kolei Kościerzyna — Bąk — Czernsk — Karsin.

Rozkład jazdy pociągów osobowych na nowo wybudowanej kolei Kościerzyna - Bąk - Karsin - Czernsk, o czem już obszernie podawaliśmy, jest następujący:
Czernsk 5,40 — 17,12, Karsin 6,13 — 17,46,

Bąk 6,34 — 18,07, Olpuch 7,55 — 18,29, Kościerzyna 7,18 — 18,53.
Kościerzyna 3,35 — 14,20, Olpuch 3,57 — 14,40, Bąk 4,21 — 15,04, Karsin 4,44 — 16,26, Czernsk 5,10—17,31.

Wielkie zebranie informacyjne

w sprawie wyborów do Rady Kasy Chorych m. Bydgoszczy

odbędzie się

w piątek, 19 bm. o godz. 8 wiecz.

w „Ognisku” przy ul. Jagiellońskiej 70.

Prosimy o przybycie wszystkich pracowników umysłowych ubezpieczonych w Kasie Chorych.

Związek Pracowników Kupieckich Związek Pracowników Bankowych.
Związek Urzędników Adwok. i Notariuszy Towarzystwo Młodych Drogerzystów

— O ustalenie tożsamości samobójcy. Nieznany samobójca, który wskoczył dnia 16. bm. do Brdy przy Wielkopolskiej Papierni, a którego zwłok dotychczas nie odnaleziono, pozostawił na moście żółtą łaskę, mogącą się przyczynić do ustalenia tożsamości denata. Osoby więc, które mogłyby rozpoznać łaskę, zechcą zgłosić się do komisariatu przy ul. św. Trójcy 18.

— Zabawa klubu muzycznego „Bandonja”. Klub muzyczny „Bandonja”, istniejący od niedawna, którego prezesem i dyrygentem jest p. Indykiewicz, chcąc się dać bliżej poznać szan. obywatelstwu urzędu w niedzielę, dnia 21. b. m. w Strzelnicy swą pierwszą zabawę jesienną, połączoną z różnymi niespodziankami, podczas której koncertować oraz przygrywać do tańca będzie 20-tu dobrze zgranych bandoniarzy. Program wielce urozmaicony. Komu zależy na dobrem ubawieniu się i pragnie się przysłuchać pięknej muzyce bandonistów, niech pospiesz się w niedzielę do Strzelnicy, a nie pożałuje. Początek o godz. 7-ej wieczorem.

— Jarmark na konie i rogacizną odbędzie się we wtorek dnia 23 października 1928 r. o godz. 8-mej poranniej, na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

HALLO! HALLO!



Nie zapomnij odnowić

prenumeraty na

DZIENNIK BYDGOSKI.

Razę życzliwie nie zwlekać!

Przedpłatę przyjmują oprócz listowych i urzędów pocztowych wszystkie nasze agentury na prowincji.

Przeostroga przed oszustem.

Po różnych miastach Polski uwija się pewien oszust, nazwiskiem Aleksander Bazarewski, wyszukując takie osoby, które emigrowały z Rosji, pozostawiając tam swe majątki. Oszust przedstawia się tym osobom jako pośrednik w sprzedaży majątków w Rosji i zachęca je do powierzenia mu tej sprawy, którą on załatwi nader korzystnie. Dla wzbudzenia większego zaufania robi on z zainteresowanymi kontrakty u notariusza, uprawiającego do sprzedaży majątku, a następnie na przeprowadzenie tej transakcji pobiera zaliczki, dochodzące do kilkuset złotych, a nawet i dolarów, zależnie od wartości danego majątku. Oszust naciągnął już w ten sposób kilkaset osób w różnych miejscowościach Polski, a między nimi i ks. dziekana Wacława Pacewicza w Bydgoszczy, z którym również zrobił taki kontrakt u notariusza Wawrowskiego. Jest on bardzo układny, wymowny i miłej powierzchowności, łatwo więc zbudza do siebie zaufanie i przekonywuje zainteresowanych. Ostrzeżenie więc przed oszustem.

Baczność, Inwalidzi i Wdowy!

W dniu 21. b. m. odbędą się w Bydgoszczy wybory do Rady Kasy Chorych, inwalidzi i wdowy w przeważającej części są członkami.

Na podstawie reformy opieki nad inwalidami i wdowami, wojskowa opieka lekarska nad nami ma przejść na Kasy Chorych.

To nam nakłada obowiązek żywego zainteresowania się tą instytucją i podjęcia starań, aby losy nasze były dostatecznie zabezpieczone.

Nie wchodząc jako ugrupowanie społeczne i bezpartyjne w ocenę zgłoszonych do wyborów list, wzywamy

Inwalidzi! Człowym kandydatem listy nr. 1 jest prezes Rady Głównej Zw. Inw. Wojennych

Edmund Bigoński

4

„Świat Pracy” na październik już wyszedł i zawiera cały szereg rewelacyjnych wprost artykułów, charakteryzujących obłąd socjalistycznych demagogów. Pojedyncze numery nabyć można w filii „Dziennika Bydgoskiego”, przy ulicy Dworcowej nr. 2.

Mężowie zaufania Ch. Z. Z. I Baczność!

Wszyscy, przeznaczeni do pracy agitarnej (rozdania ulotek, kartek itd.) w niedzielę, zechcą się zgłosić w sobotę o godzinie 6-tej wieczorem w sekretariacie przy ul. Dworcowej 2 po odbiór materiałów i instrukcji ostatecznych.

O godzinie 8-mej w tymże sekretariacie zebranie mężów zaufania, przeznaczonych do służby wewnętrznej w lokalach wyborczych.

Wydział Wykonawczy
Karteln Wyborczego Chr. Zw. Zaw.

**Baczność,
Wyborcy Kasy Chorych!
Nie dajcie się oszukać!**

Wczoraj pojawiła się na mieście odezwa Polskiej Partji Socjalistycznej i Rady Związków Klasowych, które wśród wyzwieści i kłamstw, skierowanych przeciw liście nr. 3 (Z. Z. P.) i 4 (Ch. Z. Z.) nawołuje do głosowania na listę nr. 2.

Socjaliści powtarzają dosłownie przyrzeczenia, rzucane przez tą listę w roku 1924, sądząc widocznie, że po 4 latach już nikt nie pamięta ich starych hasel i frazesów. M. i przyrzekają oni, że świadczenia na czas choroby podwyższą do wysokości pełnych zarobków, że postarają się o grzeczniejsze traktowanie członków Kasy przez urzędników tej instytucji, polepszą lekarstwa itd. itd.

Świadczenia na czas choroby są określone ustawą. Kandydaci listy nr. 2 na tę rzecz więc nie będą mieli najmniejszego wpływu, bo zmiana w tym względzie zależna jest od zmiany ustawy, której dokonąć może tylko Sejm.

Trudno zaś wierzyć, aby socjaliści zmienili stosunek urzędników Kasy Chorych do jej członków, jeśli na liście swojej wysunęli kandydaturę wicedyrektora m. Kasy Chorych, p. Bartnickiego, który, gdyby był choć trochę uczciwy, miał możliwość, wpłynąć na należyte traktowanie urzędników Kasy w stosunku do ubezpieczonych.

Rada Miejska a propaganda m. Bydgoszczy.

W numerze 241 pisma naszego z dnia 18-go bm. ogłosiliśmy szczegółowe zestawienie rachunków Komitetu Propagandy m. Bydgoszczy, z którego każdy mógł się przekonać, jak w Bydgoszczy szafuje się groszem publicznym, przy czym wezwaliśmy ponownie Radę Miejską, aby zabrała się nareszcie do wyjaśnienia spraw przez nas poruszonych.

Nasz artykuł nie był widocznie Radzie Miejskiej na rękę, gdyż niektórzy p.p. radni na wczorajsze posiedzenie nie przybyli, względnie przychodzili z pewnym opóźnieniem.

Skorzystał też z tego skwapliwie prezes Rady Miejskiej p. Beyer i posiedze-

nie czempredzej odroczył, chociaż po innej razę czekał znacznie dłużej na przybycie radnych.

Odkładanie tej ważnej dla miasta i obywatelstwa sprawy nic Radzie Miejskiej nie pomoże. Żądamy gruntownego wyjaśnienia sprawy i powzięcia odpowiedzialnych uchwał.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Klub Sport. „Brda”. Schadzka w sobotę, o godz. 7 w lokalu p. Rutkowskiego ul. Grunwaldzka róg Wrocławskiej. Z powodu niedzielnych zawodów komplet I i II. drużyny pożądany „Chopin”. Dziś w piątek o godz. 7,30 wiecz. lekcja śpiewu.

Sekcja kolarska „Polonja”. Zebranie w piątek, 19. bm. w lokalu Resursy Kupieckiej. Ważne sprawy.

Tow. śpiewu „Lutnia”. Dziś, w piątek lekcja śpiewu w lokalu p. Blocha przy ul. Jana Kazimierza 5.

Nadzwyczajne zebranie filii Z. Z. P. stolarzy odbędzie się dnia 20. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim 2.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy-Skrzetusko. Zebranie zarządu w sobotę 20. bm. o godz. 20 w lokalu zebrań u dr. skarbnika. Wszystkich członków towarzystwa uprasza się o pójście do fotografa p. Wojuckiego ul. Śniadeckich 13-14, celem dokonania zdjęcia najpóźniej do dnia 30. bm.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W sobotę, 20. bm. o godz. 21 odbędzie się w Hotelu Lenninga, wieczorek towarzyski połączony z pożegnaniem wioślarzy odchodzących do wojska. Upraszamy o liczne przybycie członków z rodzinami.

S. M. P. „Promyk” oddz. młodz. Zebranie zarządu i zastępowych dziś w piątek po nabrzeżnictwie w biurze parafjalnym.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 16. 10. 1928 roku.

Cena za 10 kg.	od zł—do zł
Pszonka nowa	38,00—40,00
Zyto nowe	34,00—33,00
Jęczmień	34,00—33,00
Jęczmień browarny	35,00—37,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	47,00—48,00
Groch Viktorja	63,00—68,00
Owies	32,50—31,50
Otreby pszenne	00,00—28,00
Otreby żytnie	—27,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 18 października 1928 roku.

8% obl. miasta Pozn.	—92,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	95,00—00,00 (za 1 dolar)
4% listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego	00,00—51,50—00,00, proc.
6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	28,75
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna	000,00—120
Dr. Roman May 1 em.	110—112,00
Piechcin Fabr. Wapna i Cement. I em	40
Wytwórnia Chemiczna I— em.	80,—

Tendencja. spokojna.

Giełda warszawska

dnia 19 października

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	129,00	119,50	119,75
5-proc. poz. premj. dol.	000,00	100,50	099,75
5-proc. poz. kon.	000,00	000,00	067,00
6-proc. poz. dol.	000,00	000,00	085,50
10-proc. poz. kol.	000,00	000,00	103,00
5-proc. poz. kol. konw.	000,00	061,00	060,75

Akcje w złotych:

Bank Polski	176,50—176,75
Bank Dyskontowy	000,00—134,50
Bank Handlowy	000,00—120,00
Bank Zachodni	00,00—32,50
Elektrownia w Dąbr.	00,00—88,00
Sila i Swiatlo	131,00—130,00
W. T. F. Cukru	54,00—53,00
W. T. Węgla	101,50—000,00
Cegielski	00,00—44,00
Lilpop	38,00—38,25
Modrzejów	36,75—37,00
Norblin	000,00—220,00
Ostrowieckie Zakłady	115,00—114,00
Starachowice	00,00—47,50
Zieleniewski	140,00—145,00
Zawiercie	21,00—21,75

Bank Polski płać w dniu 19. 10. br. za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,92
franki francuskie	34,69
marki niemieckie	211,52
guldeny gdańskie	172,16
szylingi austriackie	124,70
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,31

Kino Krystal
Pocz. o 6,45 i 8,50.

Dziś w piątek premiera potężnego arcydzieła literat. według słynnej pow. Wiktora Hugo, a gen. real. Pawła Leni, w 12 wielk. akt. p. t.

Człowiek Śmiechu

W rolach głównych: największy tragik
Conrad Veidt
i wioślana
Mary Philbin

Nadprogram!
Najnowszy tygodnik
Gaumonta.
Całość 13 wielkich aktów.



DZIAŁ GOSPODARCZY.



Dalsze pogorszenie naszego bilansu handlowego.

Warszawa, 17. 10. (tel. wł.) Z obliczeń za wrzesień wynika nieznaczne pogorszenie bilansu handlowego, wynoszące 6 milj zł w stosunku do sierpnia. Przywóz towarów z zagranicy wzrósł we wrześniu o 14 milj zł., t. j. z 258 milj. w miesiącu sierpniu na 272 milj. Przywóz wykazuje również wzrost, mianowicie z 196 milj zł. w sierpniu, na 204 milj. we wrześniu czyli o 8 milj. zł. Deficyt handlowy we wrześniu wynosi zatem 68 milj. zł., t. j. o 6 milj. zł. więcej niż w miesiącu poprzednim.

Co płać za miód?

Na rynku miodu ożywienie nieco słabsze. w Lublinie notowano: miód akacjowy zł 2,90—3,00; lipowy zł 2,55—2,75; sztuczny zł 2,10—2,20 za kg. w handlu hurtowym. Zapotrzebowanie małe. Podaż dostateczna.

Otwarcie Izby Handlowej w Warszawie.

W Warszawie odbył się akt niepospolitego znaczenia w życiu gospodarczym kraju: nastąpiło mianowicie otwarcie Izby Handlowo-Przemysłowej. W h. Kongresówce izb takich dotąd nie znano.

Prezesem warszawskiej Izby mianował rząd inż. Czesława Klarnera. Do prezydium należą: Bogusław Herse, S. Przanowski, St. Laurysiewicz, bar. bar. Dangel i Truskier.

Najniższe ceny chleba na Pomorzu.

We wszystkich miastach i gminach wiejskich Pomorza nastąpiła w ostatnich dniach znaczna niżka cen chleba. W handlu znajduje się tylko chleb z mąki żytniej 65%, którego ceny za 1 kg. są następujące:

Toruń, Grudziądz, Brodnica, Iława, Świecie, Starogard, Chełmża, Podgór, Tuchola — 48 gr; Działdowo, — 46 gr; Górzno, Lidzbark, Skarszewy, Kamień, Golub 47 gr; Chełmno, Nowemiasto, Wejherowo — 49 gr; Chojnice, Kościerzyna, Puck, Sępólno, Tczew, Wąbrzeźno — 50 gr; Gdynia i Kartuzy — 52 gr.

Len i konopie poszukiwane.

(aw) Ceny hurtowe loco Bydgoszcz za 1 kg Konopie nieczesane zł 3,50, konopie czesane gatunek średni zł 6,—, konopie czesane gatunek najprzedniejszy zł 9,50—12. Len czesany zł 3,50, len nieczesany (pakuly) zł 0,75—0,80. Zapotrzebowanie duże.

Przemysł młynarski w Zachodniej Polsce.

Sytuacja w przemyśle młynarskim pod koniec sierpnia br. była naogół korzystna. Podaż żyta i pszenicy była duża, tak, że młyny mogły z łatwością pokrywać swoje zapotrzebowanie. Zatrudnienie przemysłu było dobre, na skutek ożywionego popytu na mąkę.

We wrześniu położenie znacznie się pogorszyło wskutek spadku cen na mąkę i dokliwego osłabienia popytu.

Podaż żyta była wprawdzie duża, jednakowoż skup zboża na cele rezerw zbożowych utrudniał młynom w dużej mierze zaopatrywanie się w zboże, gdyż lwia część zaofiarowanego zboża zakupywał Bank Rolny, dając wyższe ceny, bez względu na stację załadunku (rezerva zbożowa nie płać przewoźnego), oraz płać 90% ceny za wtórnikiem, czego żaden młyn nie jest w stanie dać ze względu na obecny brak dostateczny kredytów zbożowych. Ceny za żyto zwykływały w ciągu pierwszych dwóch tygodni września na skutek skupu poważnych ilości przez Bank Rolny, natomiast ceny mąki nie-

tylko, że nie wzrosły, lecz wykazywały tendencje zniżkowe, co niekorzystnie odbiło się na zatrudnieniu młynów.

Zbyt otręb był bardzo trudny i to mimo stałej niżki cen. Z uwagi na stwierdzone przez rolnicze organizacje brak paszy zasługuje na podkreślenie fakt, że sprzedaż otrębu w roku obecnym idzie znacznie trudniej niż w roku zeszłym i to mimo korzystniejszego stosunku cen otrębu do cen zboża. To też młyny są zmuszone, wobec ni udzielenia kontyngentu na bezcłowy wywóz otrębu przechowywać znaczne ilości otrębu na składach.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Eksport masła do Francji. Ceny na masło kształtują się na rynku francuskim bardzo korzystnie. Wobec nikłej podaży firmy francuskie poszukują masła importowanego i między innymi zwracają się z zapytaniem do Konsulatu Generalnego R. P. w Paryżu. Wobec znacznych możliwości ulokowania masła polskiego na rynku francuskim, podajemy informacje o wymaganiach importerów paryskich.

Masło winno być świeże, niesolone, zapakowane w beczułki po 50 kg. lub skrzynki po 25 kg. Skrzynie i beczułki należy sporządzać z drzewa bukowego. Zakup następuje fob port polski, lub cif port francuski, albo franco wagon stacja graniczna francuska. Cło wynosi 100 fr. za 100 kg, rogatkowe w Paryżu 72 fr. za 100 kg. Ponieważ masło polskie nie jest standaryzowane, zakup odbywa się na podstawie próbki. Warunki płatności stosownie do umowy.

Na początek osiągnąć można 75% akredytywy, a reszta po odbiorze towaru.

Ewentualne oferty kierować należy do Konsulatu Generalnego R. P. w Paryżu lub pod adresem Société Générale des Négociants en beurre, ceufs et fromages — 7 rue de la Poterie.

Eksport słupek telegraficznych. Przedstawicielstwo wiedeńskie pewnego domu handlowego w Piraus interesuje się importem poważniejszych ilości słupek telegraficznych z Polski. Bliższych informacji udzieli Austriacko-Polska Izba Handlowa w Wiedniu XII., Ditscheingasse 2.

Eksport jabłek. Eksporterów jabłek uprasza Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8, o podanie bliższych adresów.

Będziemy jeździć wagonami polskiego wyrobu.

Warszawa, 17. 10. (Tel. wł.) Preliminarz budżetowy Ministerstwa Komunikacji przewiduje następujące inwestycje: przedewszystkiem budowę linii od Herbow przez Duńską Wolę do Inowrocławia — koszt budowy 105 milj. złotych, rozbudowę węzła kolejowego w Warszawie — koszt 15 milj. złotych. Znaczne sumy przeznaczono na zakup nowego taboru. Przyjęto jako zasadę, że **zarówno nowe lokomotywy w liczbie 120, jakoteż wagony towarowe w liczbie 4 tys., oraz wagony osobowe w liczbie 200 będą zamówione wyłącznie w fabrykach krajowych.** Ponadto budżet przewiduje wydatki na budowę domów mieszkalnych dla urzędników kolejowych oraz szeregu nowych dworców na kresach wschodnich.

Bóle usmierza

Aspirin- w tabletkach

Ządać w oryginal. opakow. „Bayer”
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Wedel & Co. w Bydgoszczy

Notowanie inform. dla handlu nasion na podstawie cen, płaconych za przeciętne jakości za 100 kg.

Koniczyna czerwona	24—320
Koniczyna biała	25—300
Koniczyna szwedzka	24—300
Koniczyna żółta chmiel. oluszc.	140—160
Koniczyna żółta chmiel. w łusk.	60—70
Inkarnatka	180—200
Przełot pospolity	220—200
Raygras angi. kraj.	80—100
Tymotka	50—40
Seradela	28—26
Wyka letnia	40—504
Wyka zimowa	70—704
Peluszka	41—960
Groch Wiktorja	70—740
Groch polny mały	46—665
Gorczyca	70—80
Rzepak letni	80—
Rzepak zimowy	78—57
Tatarka	46—02
Konopie	100—32
Siemie lniane	84—22
Proso	50—02
Mak niebieski	100—104
Mak biały	110—10
Łubin niebieski	24—49
Łubin żółty	26—06



Obniżenie kosztów transportu wydajnie zwiększa dochodowość przedsiębiorstwa

Rozwój i dochodowość każdego przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego uzależnione są przede wszystkim od umiejętnego redukcji kosztów produkcji i transportu surowca lub gotowego produktu.

Szybka i ekonomiczna dostawa w tym wypadku bezwzględnie rozstrzyga o powodzeniu.

Ciężarowy samochód Chevrolet, jako najbardziej współczesny ze wszystkich środków transportowych, bezkonkurencyjnie współzawodniczy z każdym innym ciężarowym wozem w tej samej cenie.

Chevrolet, zawsze niezawodny, rozwijający pełną szybkość przy całkowitem załadunku po najgorszych drogach, dzięki sprawności swego nadzwyczaj oszczędnego silnika wyklucza wszelkie niespodzianki.

Zalety te rzucają się w oczy przy jednej chociażby próbie tego samochodu w porozumieniu z najbliższym zastępcą General Motors. Wyrob General Motors.

Upoważnione Zastępczo
E. STADIE AUTOMOBILE,
Bydgoszcz, Gdańska 160, tel. 16—03.

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY CHEVROLET
GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Z nowej kampanji cukrowniczej.

Ukazała się wykwiwna kostka rafinowana typu „Mokka” znana zagranicą, a dotychczas nie wyrabiana w Polsce. Informacji o dostawie udziela: (28705)

Cukrownia w Gnieźnie
Grabski Jescheck i Ska
oraz
Bank Cukrownictwa
Sp. Akc. w Poznaniu.

Jedna próba wystarczy aby się przekonać że macieranie pod nazwą

Ichtiomentol

działa skutecznie na reumatyzm, nerwobole, zapalenie stawów, ból głowy i t.p. nawet w tych wypadkach, w których inne środki tego rodzaju niepomogły.

Schliomentol wszędzie do nabycia

Wydawnictwo Laboratorium apteki Edelmana Sambor.



Przeciw chudości.

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego „PLENUSAN“ w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane. 1 pudełko zł. 6.—, 3 pud. zł. 15.—. Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, Nr. 120. (23552)

Kamienie polne

wszelkich gatunków kupuje stale

W. Szulc i R. Łaganowski

Bydgoszcz, ul. Kollataja 2. Telefon 268. 20769)

Poleca pierwszej jakości i po najniższych cenach Pokost gwarantowany czysto-lniany,

KIT szklarski minjowy

w wszelkich gatunkach. — Chemiczna Fabryka „DELTA“ Bydgoszcz, Gdańska 71, tel. 237.

Stenotypistka

znająca dokładnie język polski, niemiecki oraz stenografię polską, potrzebna natychmiast do dużej fabryki na prowincji. Własnoręcznie napisane oferty z odpisami świadectw, podaniem warunków przy wolnym mieszkaniu, opale i świetle oraz dołączoną fotografią pod „Stugos“ do Dziennika Bydgoskiego. (23627)



Które stacje usłyszysz —

to zależy od wzmocnienia wysokiej częstotliwości Twego aparatu. Abyś mógł usłyszeć możliwie liczne stacje, ofiaruje Tobie Telefunken wybór z pośród pięciu różnych lamp wzmacniających do wysokiej częstotliwości. Po między nimi znajduje się też RE 144 — lampa światłowej sławy, używana w komunikacji zamorskiej bez drutu! Żądaj u odsprzedawcy jedynie tych lamp! Cena obecnie **zł 18,50** bez podatku państwowego.

LAMPY TELEFUNKEN

Ogłoszenie.

W kresowym mieście Zbąszyniu wakuje posada

burmistrza.

Pobory podług grupy IX z 20% dodatkiem reprezentacyjnym, wolne pomieszkanie opal i światło. Pierwszeństwo mają siły kwalifikowane w dziedzinie administracji komunalnej z długoletnią praktyką, lub prawnicy.

Zgłoszenia z dołączeniem świadectw i życiorysem składać należy na ręce niżej podpisanego.

Termin składania ofert do 1 listopada 1928 r. Zbąszyń, dnia 17 października 1928 r.

(—) A. Koehler. Przewodniczący Rady Miejskiej.



Aparaty do zapraw
Stoje do zapraw
oraz wszelkie
części zapasowe.

Prosimy zażądać cenniki.

F. KRESKI
Bydgoszcz, Gdańska 7.
24220

Wapno

w kawałkach oferuje z
składnicy 23495

J. Pietschmann i Ska,
Bydgoszcz
Grudziądzka 7-11.
Tel. 82 - 2043.

Furmanów

do wożenia żwiru poszukuje 23262

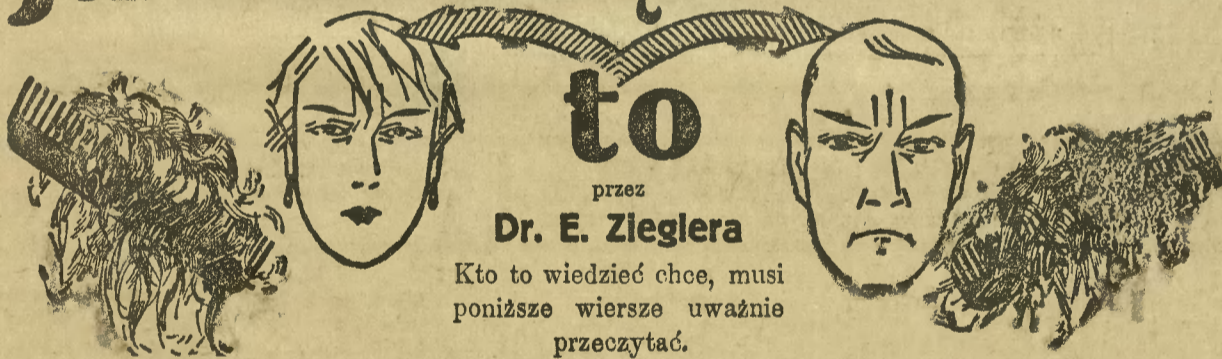
A. Jaworski
budowniczy
Bydgoszcz
Promenada nr 8.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Futra

kto pragnie korzystnie kupić, niech zażąda bezpłatny cennik pod „Dolata“ do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (27836)

Jak usunąć można



przez Dr. E. Zieglera

Kto to wiedzieć chce, musi poniższe wiersze uważnie przeczytać.

Stan podgłębia włosów w czasie zaniku uwłosienia objaśniamy następującym przykładem:

Ramię, które z powodu jakiegokolwiek złamania dostaje opatrunek gipsowy, czyli, że wskutek unieruchomienia zostaje wyłączone na przeciąg 6 tygodni, po wyleczeniu i zdjęciu opatrunku wydaje się jak obumarle. Jedynie masaż i leczenie lokalne (dopływ krwi) przywracają mu dawną siłę.

Korzonek włosowy, ściśnięty przez nadmierną łupież i powiększenie się gruczołów tłuszczowych — również jak ramię przez opatrunek — wydaje się w końcu jak obumarle; zanik włosów i łysina następują.

Pierwszym zadaniem będzie wówczas, usunąć ściśnięcie korzonka włosowego i tem samym pobudzić korzonek włosowy do nowych sił rozrodczych.

Drugim zadaniem będzie, osłabiony korzonek włosowy doprowadzić do pełnej produkcji.

Jest to oczywiście dosyć trudne, gdyż do ramienia wyjątego z opatrunku gipsowego można łatwo przystąpić, podczas gdy do korzonka włosowego trudno. To właśnie było przyczyną, że przez dłuższy czas wszelkie próbné doświadczenia spełzały na niczym.

Niniejsze wywody dadzą Szan. Czytelnikom pojęcie, jak obszerne znajomości posiadać musi poważny uczonec, chcąc stworzyć w dziedzinie porostu włosów, coś rzeczywiście pożytecznego.

Przez wynalezienie Silvikrin (D. R. Patent) osiągnięto wielki postęp. Z czyszczonych włosów ludzkich wytwarza się silny roztwór, który na naskórek głowy tak działa, iż zawarte w płynie Silvikrin podkładowe części włosów docierają do korzonków włosowych. Wskutek wielkiej wartości organicznej siarki w Silvikrinie działanie tegoż

na naskórek głowy w wypadkach powiększenia się gruczołów tłuszczowych, łupieżu itd. okazało się nader zbawiennie.

Części składowe Silvikrin podaliśmy z góry do publicznej wiadomości, czem wyświadczylimy wielką przysługę, gdyż na podstawie naszych podań przedsięwzięli lekarze i profesory uniwersytetu systematyczne leczenie przy zaniku włosów.

Prof. uniw. Dr. med. Polland, Prof. Dr. med. Liplawski, radca medycjalny Dr. med. Abel i wielu innych lekarzy donieśli o osiągniętych wynikach. W czasopiśmie medycznych pojawiły się obszerne prace naukowe, a postęp w dziedzinie kosmetyki, osiągnięty „Silvikrin-kuracją-włosów w komplecie“ został w pełni uznany.

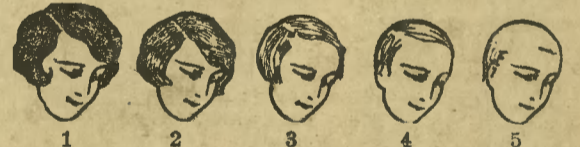
Po osiągnięciu zbawiennych wyników zabiegami „Silvikrin-kuracją-włosów w komplecie“ uważano za ważne zadanie z bogatych w siarkę składników Silvikrin wytwarzać też środki do pielęgnacji włosów.

Wodą na włosy do codziennego użytku jest „Silvikrin-Fluid“ a proskiem do mycia głowy 3 do 4 razy miesięcznie jest „Silvikrin-Shampooon“. Wielkie znaczenie ma bowiem to, że środki te wzmacniają energję porostu włosów i zapobiegają tworzeniu się łupieżu i wypadania włosów. Przez stosowanie powyższych środków pielęgnacyjnych osiągnąć można piękne, bujne włosy i utrzymać je do późnych lat.

Dla każdego człowieka, dbającego o swój dobry wygląd bardzo ważne są wskazówki podane w książce p. t. „Włosy, ich wypadanie i odrastanie“ z słowem wstępem profesora Dr. med. Liplawskiego. Gdyby wiadomości te i ich praktyczne zastosowanie stały się dobrem ogólnem, wówczas byłaby łysina zjawiskiem rzadkiem. Prosimy zwrócić uwagę na obok umieszczoną tabliczkę porównawczą.

Bezpłatnie i franko otrzyma W. P. rzeczoną broszurę oraz próbkę Silvikrin-Shampooon, po nżyciu której dojdzie W. P. do przekonania, że słusznie przyznano preparatom Silvikrin w kosmetyce zasłużone pierwsze miejsce.

Tabliczka porównawcza a) zanik włosów



W wypadkach fig. 1 wystarcza zazwyczaj 1 paczka „Silvikrin-kuracja-włosów w komplecie“. Przy fig. 2 osiągnąć można pożądaný skutek po zużyciu dwóch paczek „Silvikrin-kuracja-włosów w komplecie“. Przy fig. 3, 4 i 5 należy stosować Silvikrin podług planu leczniczego zredag. przez prof. Dr. med. Liplawskiego.

b) pielęgnacja włosów „Silvikrin-Fluid“ — „Silvikrin-Shampooon“



Kupon przesyłki bezpłatnej.

W kopercie zaopatrzonej w znaczek pocztowy przesać do Silvikrin-Vertrieb, Gdańsk 318, Gr. Schwalbengasse 2

Proszę o przesłanie mi bezpłatnie:

1. Książki p. t. „Włosy, ich wypadanie i odrastanie“
2. Wypracowania naukowe pierwszych powag lekarskich
3. Plan leczenia Silvikrinem zredag. przez Prof. Dr. med. Liplawskiego
4. Próbkę Silvikrin-Shampooon.

Nazwisko:

Miejsce zamieszkania:

Ulica i l. domu:

Poczta:

List do redakcji.

Reguły zachowania w teatrze, kinie, kawiarni.

Szanowna Redakcjo! Afisze teatralne z 18-go wieku nieraz zawierały przepisy dla publiczności, jak się ma zachować; np. na pewnym afiszu z 1734 r. piszą: Śmiech wzbroniony, ponieważ przedstawiamy tragedję. Byłoby i dziś wskazane, aby programy teatralne choćby gdzieś między ogłoszeniami zawierały delikatne uwagi, pod adresem widzów.

Byłem w tych dniach w kinie. Obok mnie siedział jakiś młodzieniec, świeżo opatrzoney w golarni. Wyperfurowany piżmem, wyciągnął ostentacyjnie grzebień i przeczesał się. Zdjął następnie płaszcz, nie zważając na to, że sąsiada stałe zwojem popychał. Rozkładał się przytem tak brutalnie, że łokieć jego czułem wciąż w bokach. Sąsiedzi w przednich i tylnych ławkach wciąż rozprawiali o przenikliwym zapachu piżma.

Kina, wyświetlając reklamy, mogłyby przypomnieć publiczności kilka reguł, np.: 1) nie używaj mocnych perfum, bo nie każdy je znosi; 2) nie poczesuj się na widowni, bo to obraża uczucie estetyczne itp.

W teatrze nieznanymi ludziami często nagabywają o pożyczanie programu. To jest nieprzyzwoitość. Należy wychowaniu publiczności więcej poświęcić uwagi.

N. N.

Złodziej przedstawiający się za agenta policyjnego.

Jak ostrożnymi winny być kobiety, wracające późniejszą porą, i jak winny mieć się zawsze na baczności przed różnego rodzaju opryskami i ich sztuczkami podstępniemi, niech posłuży fakt następujący:

Pani Stefania Starzyńska, zamieszkała w Grudziądzu, przybyła do Bydgoszczy, celem załatwienia kilku spraw osobistych. Przybywszy koleją, późnym już wieczorem, i nie mogąc dostać odpowiedniego dla siebie pokoju na nocleg, postanowiła wrócić na dworzec i tam przenoctować. Na ulicy Dworcowej, tuż przy ulicy Sobieskiego, już około godziny 24, przystąpił do niej jakiś osobnik, prosząc o pozwolenie towarzyszenia jej, a gdy spotkał się z stanowczą odmową, wówczas przedstawił jej się jako agent policji śledczej i jako z takim, — mówił — może się czuć zupełnie bezpieczną. Wobec takiego zapewnienia, p. St. przyjęła jego towarzystwo i poczęła z nim prowadzić rozmowę.

W pewnej chwili, idąc, upuściła p. St. torebkę, którą „grzeczny dzentlema” skwapliwie podniósł, lecz zamiast oddać ją z powrotem właścicielce, ukłonił jej się, przesyłając wdzięcznie całusa wraz z życzeniem dobrej nocy i zbiegł. Oniemiała z przerażenia p. St. stała jakiś czas bezradna, w końcu jednak pobięła za opryskiem, wzywając pomocy. Wysiłki jej jednak były daremne, gdyż opryszek pobięł nad Brdę i tam znikł w ciemnościach nocy.

Jest on wzrostu 1,64 m., brunet, elegancko ubrany w czarnym palcie z futrzanym

kołnierzem i w czarne wysokie buciki. Pani St. miała w torebce większą kwotę gotówki.

Egzamin nadzwyczajny z zakresu programu nauczania w szkołach powszechnych w dniu 7 listopada 1928 r.

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 31. III. 1926 r. odbędzie się dla osób, które nie uczęszczały do szkoły powszechnej lub jej całkowicie nie ukończyły, a przekroczyły już obowiązkowy wiek szkolny i pragną uzyskać świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, egzamin nadzwyczajny z zakresu materiału naukowego 7-klasowej szkoły powszechnej

w dniu 7 listopada br. o godzinie 9-ej, w szkole powszechnej im. Sienkiewicza w Bydgoszczy, ulica Sowińskiego nr. 4.

Do podania, wniesionego do Inspektora-tu Szkolnego, ul. Paderewskiego 13 lub kierownictwa szkoły im. Sienkiewicza w Bydgoszczy, ul. Sowińskiego 4, należy dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) świadectwo moralności,
- 3) krótki, własnoręcznie napisany życiorys z podaniem przebiegu nauki,
- 4) ostatnie świadectwo szkolne,
- 5) fotografię, stwierdzającą tożsamość osoby.

Zgłoszenia należy złożyć najpóźniej 31 października br.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW

O. P. N. „Gwiazda”. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę o godz. 7,30 w salce paraf. Zbiórka I. i II. drużyny z powodu niedzielnych zawodów.

K. S. „Kaszubja” Wejherowo — O. P. N. „Gwiazda”. W przyszłą niedzielę odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy powyższymi drużynami o mistrzostwo kl. B., ponieważ są końcowe rozgrywki, należy spodziewać się interesującego meczu. Przedmecz II. drużyny „Gwiazda” — III. druż. „Polonia”, zatem wszyscy sportmeni i sportsmenki na stadion miejski.

Cech szewski. W poniedziałek, dnia 22. bm. o godz. 7,30 w salce p. Mellera odbędzie się kwartalne zebranie. Zaprasza się wszystkich samodzielnich rzemieślników szewskich, którzy nie należą do cechu.

Filja budowlana Z. Z. P. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się dnia 20. bm., w sobotę, o godz. 6 w salce 3-go Maja, przy pl. Piastowskim. Porządek dzienny: sprawozdanie komisji zarobkowej. Uprasza się o liczne przybycie członków. Kwitarusz służy jako legitymacja przy wejściu.

Kat. Tow. Robotników Polskich par. św. Trójcy. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 21. bm. zaraz po sumie w salce przy kościele.

Baczność, Czyżkówek! Tow. Rob. Katolickich urządza zebranie dnia 21. bm. o godz. 11,30 po sumie w salce obok kaplicy. Na porządku obrad m. in. wykład. O liczny udział uprasza się.

Polskie Zjednoczenia drobnych Kupców zwołuje nadzwyczajne zebranie w niedzielę, dnia 21 października br. o godz. 4,30 po poł. w sali p. Mellera, plac Piastowski nr. 2. Obecność wszystkich członków pożądana z powodu omówienia bardzo ważnych spraw.

SILVANA

Najlepszy zegarek szwajcarski

Precyzyjni! (26905) Eleganckii!

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”

Obwieszczenie. W postępowaniu układowem f-my „Czesanka” właśc. Adam H. Tusty w Bydgoszczy wyznacza się I-szy termin sprawdzenia wierzytelności na dzień **7-go grudnia 1928 r.** o godz. 12-tej w biurze nadzorczy sądowego p. Leona May’a w Bydgoszczy, Plac Wolności 1. — Listę wierzytelności wyłożono do wglądu zainteresowanym z dniem dzisiejszym w lokalu dłużniczkim przy ul. Gdańskiej 157. Wierzytelności nieobjęte spisem należy zgłosić do wyżej wymienionego nadzorczy sądowego do dnia 30 listopada 1928 r. Termin zażalenia postanowień nadzorczy do Sądu Powiatowego Bydgoszcz, Wydz. Rej., upływa z dniem 14-go grudnia br. (28292)

Bydgoszcz, dnia 18 października 1928 r.

Nadzorczy sądowi:
 (—) adwokat Kokurewicz (—) Leon May
 (—) Kazimierz Kaczmarek.

Restauracja „Zagłoba”
 ul. Gdańska 165 Tel. 399.

Obiady

świeże, smaczne, z 3 dań 1,00 zł. Bufet a la Karetka. Dobrze pielęgnowane piwo okocimskie
 Do obiadu koncert
 28817) Sokal otwarty do rana.

Nowy obcas gumowy

GUVADA

70% ulepszony

Cena niezmienną

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100%, drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Oszczędność
 zapewnia ci byt, więc nie przepłacaj za obuwie, które możesz nabyć 30% taniej:
 Lak średni 26 najlepszy 34
 Szewro 25 „ 29
 Boks 19,50 „ 28
 Robocze 14 „ 21
 Kolorowe 18 „ 28
 Damskie 20 proc. taniej.
 Pantofle drewniane, zełówek 3—5 zł, dla urzędników na 3 raty nawet bez wpłaty poleca pracownia Nowy Rynek 3. (28827)

Dom
 w mieście powiatowym, jedno piętrowy, prawie nowy i masywny z wielkim placem i ogrodem, położony blisko dworca towarowego, nadający się na założenie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowego i przemysłowego, jest natychmiast na sprzedaż. Potrzebna gotówka zł. 25.000. Bliższych informacji udziela Leon Wienkowski w Tucholi. (28272)

Skład
 kolonialny, świetnie prosperujący z mieszkaniem i towarem na Około sprzeda „Ostoja”, Dworcowa 59. 15997

Kolonjalka
 z urządzeniem i towarem za 2 600 zaraz na sprzedaż. Nakło, Hallera 131. 28253

Ubrania gimnastyczne
 dla młodzieży posiada Sport-Bloch, Sniadeckich nr. 40. 28287

Krowa
 wysoko cielna na sprzedaż. Matejki 5. 25989

Maszyny
 do szycia wszelkich systemów, reperuje pod gwarancją, fachowo, tanio Ciepłiński, Toruń, Sukienicza 22. Wyjeżdżam na życzenia na prowincję. 28615

Podróżujący
 na miasto i okolice za prowizją na paszę wzmacniającą poszukuje, ulica Marcinkowskiego 6. 15990

Ćwiklerki
 i szteperki poszukuje Fabryka obuwia „Szewrochrom” Dworcowa 34/36. 15982

Potrzebna
 służąca ze wsi zaraz. St Kokot, Warszawska 4. 15986

Siodlarzy
 do prac galanteryjnych potrzebuje zaraz Rachimowski, Bydgoszcz, Welniany Rynek 2. (28593)

Poszukuje
 dzielna freblówkę do 3 dzieci. Znajomość języka polskiego i niemieckiego konieczna. Zgł. z dołączeniem fotografii do „Kurier Inwalida” Grudziądz pod „100”. (28813)

POSADY WOLNE

20 zł
 i więcej mogą zarobić spokojni zastępcy lub zastępczynie przy sprzedawaniu paszy zmączającej u gospodarzy. Kaucja 10 do 20 zł. Osobiste zgłoszenia L. Knoof, Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 6. 15991

Zgubiono
 brązowy kapelus, wiecz. w drodze z kościoła Serca Jezusowego do Pomorskiej. Uczciwego znalazcę uprasza się oddać za wynagrodzeniem. Pomorska 67, parter. (83317)

Panów i Panie
 na poszczególne okręgi w całej Polsce poszukuje poważne przedsiębiorstwo na stałą pensję djetę i prowizję. Mała kaucja wymagana. Wyczerpujące zgłoszenie do „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 11, pod „56308” (28621)

Posadzki
 parkietowe czyszczą i heblują na nowo. Kłomfas, Bielawki, Stepowa 4. (2762)

Skład
 kolonialno-delikatowy, rogowy, 2 wystawy, z urządzeniem i przylegającym mieszkaniem 3 pok. z kuch., łazienką sprzedam zaraz za 7.000 zł, towar do obliczenia. Skład i 2 pok. z kuchnią bez urządzenia, przy ul. Gdańskiej, sprzedam zaraz za 4.000 zł. Skład kolonialny z urządzeniem i towarem, przy tem 2 pok. i kuchnia, w powiatowym mieście oddam zaraz za 3.200 zł. Jak również wiele innych interesów handlowych poleca i święte zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 80, tel. 18-15.

Tanio
 na sprzedaż żaglowiec (Motor-Segler für Rohöl) w bardzo dobrym stanie dęb., karwel budowa 50 ton. Zgł. do firmy E. & F. Steinke, Danzig-Neufarwasser. (28270)

Skład żelaza
 sprzętów domowych i kuchennych, w najlepszym położeniu w Wolnem Mieście Gdańsku natychmiast na sprzedaż z powodu wypróżnienia się. Of. pod „K. L. 2222” do Dz. Bydg. 28269

KUPNA

Poszukuje
 w pobliżu miasta Bydg. dobrą ziemię 6—15 morg w dzierżawę z pomieszkaniem. Zgł. Przybył Bydgoszcz, Toruńska 66 pocz. Bydgoszcz 5. (28259)

Doskonałego
 pomocnika krawieckiego na duże sztuki i stałą pracę poszukuje zaraz Fr. Krokowski, Mogilno. 28825

Chłopak
 do wszelkich prac domowych potrzebny zaraz. Zgł. restauracja „Zagłoba” ul. Gdańska 165. (28816)

POKOJE

4-5 pokoi
 komfort w dzielniczy spokojnej wskaże „Ostoja”, Dworcowa 59. (15996)

Pokój umebl.
 z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. H. Kolańska, Orła nr. 4. (28300)

Zgubiono
 wczoraj wieczorem o 7, idąc ul. Jagiellońska, czarny lis (kołnier). Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Nakielska 52, Kruszyńska. (28294)

Ostrzegam (28550)
 przed wynajęciem mieszkania od moich lokatorów bez mojej wiedzy. Senatorska 31, właściciel.

SPRZEDAŻE

Domy
 małe i większe z wolnymi mieszkaniem poleca „Ostoja”, Dworcowa 59. 15993

Ping - Pong
 poleca Sport-Bloch, Sniadeckich 40. 28286

Kamienice
 3 ptr. komfortowa w pobliżu Gdańskiej, przynosiącą prawie 12 proc., przy wpłacie 125 000 zł sprzedaje Agencja Handlowa MIR, Bydgoszcz, Paderewskiego 32. (28835)

Ekspandry
 tanio poleca Sport-Bloch, Sniadeckich 40. 28289

Przybory
 do szermierki Sport-Bloch, Sniadeckich 40. 28288

POSADY WOLNE

Poszukuje
 się dzielnych krawców do Gdyni, tylko pierwszorzędne siły, na duże sztuki, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłosz. Gdynia, ul. Portowa, lub Toruń, ul. Warszawska nr. 10-12, Balcerowicz. 15985

Dzielny fryzjer
 zaraz potrzebny. Zgłosz. uprasza B. Boehm, Tczew, ul. Pocztowa. (28824)

Tapicera
 wykwalifikowanego poszukuje. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 15984

Stoneczny
 ładny pokój wspólny, solidnym panom zaraz lub 1. listopada do wynajęcia. Adres wskaże filja Dzień. Bydg. (15988)

Pokój
 parterowy na składnicę poszukuje Jan Weiss, Grudziądz, Forteczna 14. 15981

Wspólnika(czki)
 do dobrze prosperującego interesu celem powiększenia z kapitałem 6 do 10000 zł w Poznańskim poszukuje zaraz. Of. pod „N. 47” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (15849)

Dnia 17. bm. o godzinie 3 w nocy zmarł nagle opatrzony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, zięć, szwagier brat i wujek

ś. p.

Ludwik Kańcziora

major rezerwy

w 47 roku życia. W ciężkim smutku pogrążona

żona dzieci i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. z domu żałoby ul. Gdańska nr. 152, na nowy cmentarz. Msza św. za duszę ś. p. Zmarłego odbędzie się w poniedziałek rano o 9-tej w kościele farnym. (28840)

Restauracja „Nowy Świat“
poleca (28311)

smaczne obiady
z trzech dań po 1 zł.

Kolacje
wyjątkowo w poniedziałki
i wtorki po 0.80 zł.

Szkoła Podchorążych
poszukuje (28729)

nauczyciela tańców

Zgłoszenia przyjmuje
Dyrektor Nauk
od godziny 15 do 17.

Poszukuje posady jako
pierwsza pokojowa
od 1 lub od 15 listopada z prasowaniem sztywnej bielizny i cośkolwiek szyciem, najchętniej na majątek. Łaskawe of. uprasza
Kwiatkowska Marja
Inowrocław, Sw. Ducha 33
28279 u p. Klos.

Matura
francuska gramatyka, literatura, konwersacja, udzielam ul. Dworcowa 66, I lewo. 28403



**Tanio
i na raty**

Ubrania męskie
Płaszcz damskie i męskie
Suknie, ubranka, płaszczki

Lucjan Szulc
Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2

W sali „Ogniska“ Jagiellońska 71,
zostaje otwarta w sobotę 20 października br.

Wystawa nowości i drobnych wynalazków

z dziedziny gospodarstwa domowego, sztucznych owoców oraz różnych oryginalnych wyrobów huculskich jak to kilimy, naczynia domowe ozdobne i t. p. Obowiązkiem każdego zwiedzić taką, wejście bezpłatne. Wystawa otwarta od godz. 10 rano do godziny 9 wiecz. codziennie do dnia 4 listopada br. włącznie. (28264)

Kabaret „Bi-Ba-Bo“

ulica Pomorska nr. 12. Telefon nr. 951.

Codziennie występy artystów

Po programie dancing do rana, przy udziale dużego zespołu nowoczesnej orkiestry.

Dnia 17 b. m. wieczorem o godzinie 7 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy tatuś, ś. p.

Jan Ślusarek

b. komornik sądowy

przeżywszy lat 37, o czym donosi w głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godzinie 1.15 po południu z domu żałoby ul. Chocimska 9.

Msza św. w poniedziałek o godzinie 8 w kościele Serca Jezusowego. (28265)

Z dniem 20 października br. otwieram przy ul. Dworcowej 73 **skład kolonjalny**

polecając się łask. względem P. T. Publiczności miasta i okolicy.

Staraniem moim będzie, tak doborem i jakością towaru jak i uprzejmą i rzetelną obsługą klientelę moją pod każdym względem zadowolić.

Stefania Skibińska.

Przyjmuje również zamówienia na abonament Dziennika Bydgoskiego. (28266)

Przetarg.

W drodze publicznego przetargu wydany będzie

remont kapitalny studni

na majątku państw. Gołębiewko pow. grudziądzki.

Blankiety ofertowe oddaje niżej podpisany P. U. B. N. w Grudziądzu, ulica Stara 1 za opłatą 0,50 zł. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Skarbowej, jako dowód złożonego wadium w wysokości 3 procent sumy ofertowej.

Zamknięte i opieczetowane oferty winny być przesłane do dnia 25 października br. godz. 12 w poł. w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Blizszych szczegółów udzieli podpisany Urząd. w godzinach służbowych od 8—15. 28261

Grudziądz, dnia 16 października 1928 r.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego.

ALFONS ROELLE Nast.

FRITZ TÖBBICKE

Bydgoszcz, Dworcowa nr. 96

założ. 1882, telefon 108

dostarcza

rewolwery - teszyngi
wiatrówki, amunicję

oraz (27293)

wszelkie przybory myśliwskie

Fiat 509

4 osobowy otwarty w dobrym stanie okazynie na sprzedaż. (15987)

Fa Magneto

ulica Król. Jadwigi 18.

Sekretarz adwokacki

obecny kierownik biura, długoletni pracownik z praktyką handl. eksp. kolejową poszukuje stanowiska u adwokata, wzgl. w przedsiębiorstwie handlowym od 1. XI 1928 r. Zgłoszenia proszę skierować pod „28834“ do Dz. Bydg. (28834)

Kurs handlowy

półroczny koedukacyjny wieczorny (6—9 wiecz.) rozpoczyna się w pierwszych dniach października rb. Prospekt na żądanie. Zgłoszenia przyjmuje w godz. 5—6. Dyrekcja praktycznych kursów handlowych Bydgoszcz, ul. Chrobrego 7. 28116

Matura I

Przygotuję gruntownie. Włostowski, Gdańska 43. (15537)

Dzielnego

pomoconika tapicerskiego na stałą posadę poszukuje Otto Domnick, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 17. 28402

ś. p.

Ludwik Kańcziora

zmarł nagle i niespodziewanie dnia 17 października 1928 r.

Zmarły był współnikiem firmy E. Pietschmann.

Z współczuciem dla rodziny

J. Kuźniewski (28296)

mistrz dekarcki i kierownik fabryki

Personel budowlany i fabryczny.

Wszystkim którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi ś. p.

Zofji Wołodkiewiczowej

składamy serdeczne

Bóg zapłać

Rodzina.

28252)

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Tajemnica zdobycia świeżej i pięknej cery.



Dbajcie o świeżą i piękną cerę! Wybierajcie ze szczególną starannością środki kosmetyczne, gdyż wszelkie zabiegi, dające zbyt szybko efektowne skutki, rujną w krótkim czasie cerę na zawsze.

Po długoletnich badaniach udało się chemikom **Berlińskiego Laboratorium Kosmetycznego** zdobyć tajemnicę młodej i pięknej twarzy o cudownie świeżej cerze, tryskającej zdrowiem i młodością.

PŁYN SIMI Berl. Labor. Kosmet. ostatni tego rodzaju wynalazek w dziedzinie kosmetyki, otrzymany za pomocą specjalnej nowej metody, usuwa po krótkim użyciu wszelkie nieczystości skóry: wagner, fałdy, zmarszczki, i nienaturalne zaczerwienienia skóry, nadaje jej kwitnący i młodociany wygląd.

PŁYN SIMI utatwia cyrkulację krwi, wchłaniając zużyte soki powod. dopływ świeższej limfy z głębszych tkanek podskórnych.

PŁYN SIMI nadaje soczystości suchej cerze i odłuszcza cerę lśniącą, przyczem jest absolutnie nieszkodliwym, jak to stwierdzili spe. jaliści.

Do nabycia w składach aptecznych i perfumeriach.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladowstw. Zadać tylko **SIMI** Berlińskiego Laboratorium Kosmetycznego.

Wylączna sprzedaż na Polskę: „**PROTON**“, Warszawa, ul. św. Stanisława 9/11.

Wyręczycielka

pani domu, wykształcona, muzyczna, poszukuje posady u starszego państwa lub do dzieci, tylko w lepszych domach. Of. do filji Dziennika Bydg. pod „Wyręczycielka“. (15838)

Inteligentna

pani na stanowisku poszukuje pokoju próżnego lub częściowo umebl. z niekrępującym wejściem. Oferty pod „Pani“ do Dz. Bydg. 28652

Pokój

z kuchnią na parterze, nie śródmieście poszukuje. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 dla „Listopad“. (15807)

Kopalnia złota!

Oberża składająca się hotelu, restauracji, wyszynku, składu kolonjalnego i materiału żelaza, handlem maki, ospy, węgla, artykułów budowlanych, jedyna w ożywionej wiosce z przemysłem z powodu stosunków rodzinnych **natychmiast na sprzedaż**. Obrót miesięcznie 10 000 zł. Interes jest pierwszorzędną egzystencją także dla 2 panów. Oferty proszę pod „Kopalnia złota“ do „Dziennika Bydgoskiego“. 28830

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 %, zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 %, drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.